

Rok XVIII
Wydanie ABPoznań,
sobota, 17 marca 1962Cena 50 gr
Nr 65 (5633)

Jutro otwarcie Targów — „Wiosna-62“

Hasło: jakość i estetyka towaru

„Głos“ rozmawia z dyr. E. Lehwarkiem

Od otwarcia Targów Krajowych — „Wiosna 62“ dzieła nas godziny. W pawilonach trwają końcowe prace przy montażu stoisk, rozmieszcza się eksponaty, nabiera rumieńców „wystrój“ plastyczny.

W tym roku Targi Krajowe są największe z dotychczasowych i to zarówno pod względem ilości wystawców, powierzchni wystawowej (52 tys. m kw), jak i masy towarowej oferowanej do sprzedaży. Ta najpoważniejsza po MTP impreza handlowa wzbudza więc zrozumiałe zainteresowanie.

Każdego ciekawego zapewne jakiś wpływ będą miały obecne Targi Krajowe na poprawę zaopatrzenia rynku w artykuły powszechnego użytku. Z prośbą o odpowiedź na to py-

Zlokalizowano budynek-pomnik Szkoły Specjalnej

Projekt budowy Szkoły Specjalnej dla dzieci z Poznania i województwa, któremu od 3 lat patronuje Rozgłośnia Poznańska Polskiego Radia, bliżsi już jest realizacji.

Komitet Budowy poinformował dziś że szkoła została zlokalizowana ostatecznie na dwu hektarowym terenie między ulicami Grunwaldzką, Konfederacką, Heweliusza i Palacza. Opracowywana obecnie dokumentacja obejmuje budynek szkolny o osiemu izbach lekcyjnych (dla 240-tu dzieci), oraz internat.

Prace budowlane rozpoczną się w przyszłym roku, a w roku 1964 obiekt ma być oddany do użytku.

Na Radiowy Fundusz Budowy Szkoły Specjalnej wpłynęło do tej pory od mieszkańców Poznania i województwa 1.147 tys. zł. (na)

4 mld. zł wpłat na SFBS

W bieżącym miesiącu wysokość sum wpłaconych w całym kraju na Społeczny Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia przekroczyła 4 mld. zł. Wg. stanu z końca lutego br. 3.716.485 tys. zł stanowiła świadczenia w gotówce, 108.485 tys. zł wartość świadczeń rzeczowych, a 165.678 tys. zł sumy przeznaczone na szkoły zwykłe, budowane przez komitety społeczne.

Dalsze kwoty wpłynęły w ciągu b. miesiąca. Wpłaty społeczeństwa na budowę Szkół Tysiąclecia wzrastają systematycznie z każdym rokiem. Świadczenia pieniężne na SFBS wynosiły w roku 1958 55.083 tys. zł, w roku 1959 — 1.029.40 tys. zł, w roku 1960 — 1.212.791 tys. zł, a w roku 1961 — 1.243.535 tys. zł. (PAP)

Ospa jeszcze nie wygasa w NRF

Wciąż nowe wypadki ospy notuje się w zachodniopomorskim okręgu Monschau. W czwartek służba zdrowia doniosła o dwóch nowych zachorowaniach i tym samym liczba chorych wzrosła do 29. (PAP)

tanie zwróciliśmy się do dyrektora Departamentu MHW do Spraw Koordynacji Targów Krajowych — Edmunda Lehwarka.

„Targi Krajowe — miejsce spotkania wytwórców z handlowcami i miejsce wzajemnej wymiany doświadczeń, odgrywają z każdym rokiem coraz większą rolę w obrocie towarowym i w zaopatrzeniu rynku. Decydujące znaczenie dla handlowców będzie miało przy zawieraniu umów w br. jakość i estetyka towarów. Zdajemy sobie bowiem sprawę, że bezpowrotnie minął czas, kiedy można było oferować klientom różnego rodzaju buble zalegające magazyny. Dziś wymagania rosną, producenci wiedzą, że na „lipny“ towar nie znajdą nabywców, zaś handlowcy, reprezentujący opinię społeczną, żądają artykułów najbardziej potrzebnych ludności miast i wsi.

W tym roku na Targach zaoferowana zostanie do sprzedaży masa towarowa wartości przeszło 20 miliardów zł. Żeby Targi spełniły swe zadanie jeszcze lepiej jak w latach ubiegłych, MHW rozpoczęło „przysposabianie“ handlowców do tej imprezy już od 25 lutego br. przedstawiając im listy towarów oferowanych przez

producentów. Akcja ta powinna zdać egzamin i usprawnić przede wszystkim pracę zaopatrzeniowców, którzy dotychczas tracili zbyt

(Dokończenie na str. 2)

Trzecie posiedzenie w Genewie

Strefy bezatomowe wyrazem oporu wobec prób zagłady świata

W piątek rano, kilka minut po godz. 10, rozpoczęło się trzecie posiedzenie międzynarodowej Konferencji Rozbrojenia. Pierwszym mówcą był brazylijski minister spraw zagranicznych, Santiago Dantas.

Dantas wypowiedział się za bezwzględny wstrzymaniem prób jądrowych w atmosferze i pod wodą. Jeśli chodzi o próby podziemne, to zdaniem ministra brazylijskiego — należałoby przeprowadzić odpowiednie badania i ustalić „minimalne rozmiary inspekcji w terenie, niezbędnej do zagwarantowania“ wystarczającego nadzoru. Sprawa ta mogłaby się zająć specjalny podkomitet.

Na temat stref bezatomowych Dantas powiedział, że koncepcje utworzenia ich są

„wyrazem oporu wobec wszelkich prób zalegalizowania broń masowej zagłady“.

Włoski minister spraw zagranicznych, prof. Segni poparł amerykański projekt przewidywania prób jądrowych przewidywania — jak wiadomo — ustanowienie graniczącego z jawnym kłamstwem systemu kontroli. Segni powitał także z uznaniem amerykańskie propozycje rozbrojenia, przedstawione w czwartek. Zaznaczył równocześnie, że delegacja włoska „dokładnie zbada“ radziecki projekt układu rozbrojenia, przedłożony konferencji również w czwartek.

Ostatnim mówcą posiedzenia był czeskosłowacki minister spraw zagranicznych, Václav David. Poparł on radziecki projekt układu i przedstawił zastrzeżenia swej delegacji wobec planu amerykańskiego. Minister oświadczył m. in., że zakres posunięć kontrolnych przewidzianych w projekcie USA „znacznie wykracza poza same posunięcia rozbrojenia“.

tydzień



Nawrót zimy nie pozwolił rolnikom na przedsięwzięcie prac, związanych z przygotowaniem gleby pod zasiewy wiosenne. Tym intensywniej więc pracowały organizacyjnie kółka rolnicze, odbywając szereg zebrań sprawozdawczych-wyborczych. Do chwili obecnej dopiero 74 procent ogólnej ilości chłopskich organizacji samorządowo-gospodarczych ma poza sobą walne zebrania, a koniec marca się zbliża. Jest to bowiem termin, w którym wszystkie kółka powinny odbyć roczne zebrania sprawozdawcze.

Dlaczego organizacja tego rodzaju zebrań została opóźniona? Winę ponoszą dłużnicy kółek, wśród których znajdują się niektóre instytucje spółdzielcze i państwowe (GS-y, zarządy lasów, tartaki, a nawet gromadzkie rady), korzystające z usług transportowych i parku maszynowego kółek rolniczych. Smutne to, ale, niestety, prawdziwe. Instytucje te, zamiast pomagać kółkom we wszystkich sferach, do czego są społecznie zobowiązane — utrudniają im działalność.

W końcu grudnia instytucje te winne były kółkom ponad półtora miliona zł. Wiele z nich nie uregulowało należno-

Dziś mija 40 rocznica powstania Komunistycznego Związku Młodzieży Polski

17 marca br. mija 40 lat od dnia, w którym 23 delegatów Zagłębia Dąbrowskiego, Łodzi, Warszawy, Krakowa wschodniej Galicji, Częstochowy zebranych na zjeździe w Warszawie powołało do życia Związek Młodzieży Komunistycznej w Polsce.

Zjazd odbywający się w warunkach nielegalności dokonał zjednoczenia istniejących już przedtem, ale działających odrębnie grup i kół młodzieży komunistycznej, tworząc jednolitą scentralizowaną organizację — rezerwę i wiernego towarzysza rewolucyjnej walki Komunistycznej Partii Polski. Zjazd nakreślił program walki o prawa ekonomiczne i polityczne młodzieży pracującej, odpowiadający najistotniejszym jej potrzebom, uchwalił statut i wybrał Komitet Centralny, którego sekretarzem został Alfred Lampe.

Przyszły tydzień w Sejmie

W przyszłym tygodniu pracować będą dwie komisje sejmowe. W dniach 22—23 bm. zbierze się sejmowa komisja przemysłu lekkiego, rzemiosła i spółdzielczości pracy zaś 22 bm. obradować będzie sejmowa komisja wymiaru sprawiedliwości.

Pierwsza komisja poświęci swe posiedzenia problemowi wzrostu wydajności pracy w przemyśle lekkim oraz w państwowym przemyśle terenowym. Komisja wymiaru sprawiedliwości natomiast wysłucha informacji ministra sprawiedliwości o sytuacji w adwokaturze. (PAP)

Nowo powstały związek w nazwie swojej określił się jako sekcja Międzynarodówki Młodzieży Komunistycznej, przyjmując jej program. Sformułowanie to znajdowało praktyczny wyraz w całej działalności organizacji wychowującej młodzież w duchu proletariackiego internacjonalizmu, solidarności i jednności młodzieży różnych krajów.

To głębokie poczucie międzynarodowej solidarności klasy robotniczej wiodło KZMP-owców w pierwszych szeregach wszystkich antywojennych i antyfaszystowskich demonstracji, a później do brygad walczących o wolność republikańskiej Hiszpanii, na fronty walki wyzwolenia narodu polskiego — do robotniczych brygad obrony Warszawy, do polskich sił zbrojnych w ZSRR, Armii Radzieckiej, ruchu oporu we Francji. Wiele z nich oddało tam życie. Spośród b. kasetemowców rekrutowali się liczni działacze podziemnej PPR, dowódcy oddziałów GL i AL, twórcy i przywódcy Związku Walki Młodych.

Komunistyczny Związek Młodzieży Polski — taką właśnie nazwę przyjął na II Zjeździe w lutym 1930 r. — był inicjatorem i organizatorem dziesiątków głośnych w owym czasie akcji w obronie praw młodzieży robotniczej, demonstracji, strajków ekonomicznych. Podobnie jak cały ruch komunistyczny, KZMP był nieustannie prześladowany przez rządy sanacyjne. Od kul i tortur

Po aresztowaniu Halla i Davisa

Komunistyczna Partia Stanów Zjednoczonych ogłosiła oświadczenie, w którym potępia aresztowanie przez władze przywódców partii, Gusa Halla i Benjamina Davisa jako „cios w swobodę polityczną wszystkich Amerykanów“.

Hall i Davis — głosi oświadczenie — reprezentują nie tylko partię komunistyczną, ale także ruch związkowy i murzyński oraz siły, które mogą obalić faszystowską ustawę Maccarrana. Aresztując ich, reakcja zadaje cios elementom postępowym i liberalnym, które walczą o swobodę demokratyczne i konstytucyjne.

Dzień aresztowania Halla i Davisa — dodaje oświadczenie — „złowieszczę dniem dla wszystkich Amerykanów“. (PAP)

policii padło wielu bohaterskich bojowników młodzieży komunistycznej — Engel, Kniewski, Hibner, Rutkowski, Botwin, Charnam, Pilarczyk i inni.

Będąc organizacją nielegalną skupiającą w okresie największego rozwoju w latach 30-tych ok. 14 tys. młodzieży, KZMP — szeroko wykorzystywał wszelkie formy legalnej i półlegalnej pracy w młodzieżowych sekcjach związków zawodowych, stowarzyszeniach oświatowych, kulturalnych, sportowych. Kierował też pracą akademickiej OMS „Życie“, dziecięcego „Pioniera“ i Szkolnego Związku Młodzieży Socjalistycznej. (PAP)

Nowy satelita Ziemi

Przemówienie Chruszczowa na Kremlu

Agencja TASS nadała wezorem po południu, że w swym przemówieniu wygłoszonym na spotkaniu z wyborcami w Pałacu Kremleskim, premier Chruszczow oznajmił, iż Związek Radziecki dokonał kolejnego wyrzucenia sztucznego satelity Ziemi.

Satelitę wyrzuciono w celu kontynuowania przeprowadzanych przez Związek Radziecki badań przestrzeni kosmicznej.

PAP

Tajna narada w Baguio

„Zenminzipo“ (z 16 bm.) komentuje tajną naradę szefów misji dyplomatycznych i wojskowych USA na Dalekim Wschodzie, która odbyła się w dniach od 10 do 14 marca br. w Baguio (na Filipinach).

W toku tej półdziejowej narady, jak wynika z rozmaitych informacji — pisze dziennik — omawiano sprawy zdlawienia ruchu narodowo-wyzwolenczego w Południowym Wietnamie — Laosie i innych rejonach Azji południowo-wschodniej. „Zenminzipo“ zaznacza następnie, że tajne plany omawiane w Baguio mają bezpośredni związek z szeregiem poczynąń Stanów Zjednoczonych, obliczonych na rozszerzenie agresji w Azji.

Spotkanie w Baguio i wywrotowa działalność USA — kontynuuje „Zenminzipo“ — świadczy o tym, iż rząd Kennedy'ego przygotowuje się obecnie do postawienia wielkiej stawki na rejon Dalekiego Wschodu i Azji południowo-wschodniej celem rozszerzenia swojej ingerencji i agresji na tych obszarach. (PAP)

Kółka się kręcą

Ściś do dnia dzisiejszego. Skutek jest ten, że zainteresowane zarządy kółek rolniczych nie mogą zwoływać walnych zebrań, gdyż władze nadzórne uwarunkowały terminy od całkowitego ścisnięcia należności od dłużników. Warunek jak najbardziej słuszny, zważywszy, że bilans w takich okolicznościach byłby swego rodzaju fikcją finansową. A przeróżnych fikcji mamy dość, nie możemy dopuszczać do stwarzania jeszcze jednej.

Podobną fikcją była do niedawna praca agronomów gromadzkich, którymi dysponowało kilkanaście instytucji, organizacji i związków. Dochodziło do takich absurdów, jak na przykład w powiecie średzkim, gdzie niektórzy agronomowie w ciągu miesiąca lutego połowę dni roboczych stracili bezproduktywnie, odsiadując po kilka godzin na różnych naradach, konferencjach i odprawach w mieście powiatowym. Na konstruktywną pracę w gromadzie, we wsi, w poszczególnych gospodarstwach — nie starczało już czasu.

Przykłady z tej dziedziny znajdujemy między innymi w liście, wystosowanym wspólnie przez Wydział Rol-

nictwa Prezydium WRN i Prezydium Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych do prezydentów powiatowych rad narodowych. Poleca się w tym liście wyraźnie i zdecydowanie, że jedynym ośrodkiem dyspozycyjnym dla agronomów gromadzkich mają być prezydium powiatowych zarządów Związku Kółek Rolniczych. Wszystkie inne instytucje i związki branżowe — nie wyłączając wydziałów rolnictwa powiatowych rad narodowych — które chcą mieć na swoich naradach i odprawach agronomów gromadzkich, muszą się najpierw porozumieć każdorazowo z prezydiami PKZR.

Takie postawienie sprawy jest bardzo słuszne. Wywołało jednak w terenie szereg komentarzy, a wśród niektórych referentów w powiatach zdziwienie i niezadowolenie; nie będą mogli teraz dysponować agronomami według swego widzimisie. W dotychczasowych okolicznościach stanowiło to nowość i nie dziwnie, że w minionym tygodniu toczyły się na ten temat ożywione dyskusje na wsi. Teraz przynajmniej agronom gromadzki będzie tym, czym być powinien od dawna — kierownikiem produkcji rolnej w swej gromadzie. (Kj)

Wysokie tempo wzrostu produkcji Większość inwestycji na hutnictwo

Aktualna sytuacja w przemyśle ciężkim

W Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego odbyła się 15 bm. z udziałem kierownictwa tego resortu konferencja prasowa, na której poinformowano o stanie produkcji i inwestycji w pierwszym kwartale br. Oto najważniejsze stwierdzenia podane przez przedstawicieli MPC:

— Przemysł ciężki w pierwszych miesiącach tego roku utrzymuje wysokie tempo wzrostu produkcji — średnio o 12 proc. W przemyśle maszynowym wskaźnik ten wynosi 17 proc., a w niektórych branżach (np. w budowie maszyn ciężkich i przemysle elektronicznym) przekracza 30 proc.

— W tym kwartale przyrost produkcji pod względem wartości (w stosunku do analogicznego okresu ub. roku) wyniósł 4 mld. zł. Wykona się m. in. o 120 tys. ton stali więcej niż w trzech pierwszych miesiącach ub. roku, o 1300 ciągników dla rolnictwa, o 900 samochodów osobowych, o 300 samochodów ciężarowych i o 100 autobusów więcej.

— Rynek otrzyma z fabryk przemysłu ciężkiego szereg wyrobów trwałego użytku ogólnej wartości ok. 5 mld. zł. O 10 procent więcej otrzymamy wyrobów rynkowych. Szczególnie cenny jest wzrost produkcji łodzi i telewizorów, na które ciągle jest duże zapotrzebowanie.

— Poważny wpływ na lepsze wyniki produkcyjne i wzrost wydajności (o 10 proc. w stosunku do analogicznego okresu ub. roku) miało wprowadzenie we wszystkich zakładach przemysłu maszynowego norm technicznie uzasadnionych.

— Plan kwartalny powinien być w tym przemyśle wykonany z

niewielką nadwyżką. Szacuje się, że do końca marca zakłady tej gałęzi gospodarki zrealizują ok. 24 proc. zadań rocznych.

Poważnie zmalała liczba fabryk, które nie realizują zadań miesięcznych (w I kwartale 1961 r. — ok. 20 proc., w lutym tego roku — 8 proc.).

— Mimo dużego wzrostu produkcji przemysł maszynowy nadal nie pokrywa aktualnych potrzeb zarówno gospodarki narodowej jak i eksportu. Potrzeby rosną szybko i ich możliwości wzrostu produkcji.

Na konferencji podano również sporo informacji z dziedziny inwestycyjnej. W geograficznym skrócie można powiedzieć, że w tym roku cały ciężar inwestycji koncentruje się w hutnictwie (w dalszym ciągu w Hucie im. Lenina i w przemyśle metali nieżelaznych). Przemysł ciężki rozpoczyna bardzo ważne dla gospodarki inwestycje: budowę hu-

ty aluminium w Koninie oraz huty cynku i tlenku cynku w Miasteczku Śląskim. Jeśli dodamy do tego zagospodarowanie złóż miedzi w rejonie głogowskim, otrzymamy prawie pełny obraz najważniejszych inwestycji w tej gałęzi produkcji. Wspólną ich cechą jest to, że efekty uzyskamy z prowadzonych tam prac dopiero za kilka lat.

W przemyśle maszynowym do najważniejszych inwestycji należy: rozbudowa zakładów w Elblągu, Zakładów „H. Cegielski”, fabryki obrabiarek „Rafamet” i fabryki ciągników „Ursus”. (PAP)

Zakończenie narady 9 Akademii Nauk

16 bm. w Pałacu Staszica w Warszawie zakończyła się 3-dniowa narada przedstawicieli 9 Akademii Nauk krajów socjalistycznych, poświęcona zagadnieniom współpracy naukowej.

W wyniku wymiany poglądów uczestnicy narady określili podstawowe problemy dla realizacji wielostronnej współpracy naukowej w dziedzinie fizyki, matematyki, chemii, biologii, historii oraz nakreślili drogi polepszenia wzajemnej informacji naukowej. Jednocześnie zostało uznane za celowe polepszenie współpracy w dziedzinie szkolenia młodych kadr naukowych.

Narada podkreśliła znaczenie rozwijania współpracy naukowej uczestniczących w niej Akademii ze wszystkimi ośrodkami życia naukowego w różnych krajach, niezależnie od ich ustroju społecznego, jako ważnego czynnika porozumienia między narodami w duchu pokojowego współistnienia i współdziałania uczonych całego świata w rozwiązywaniu naukowych i technicznych zagadnień dla dobra całej ludzkości.

Seminarium Kół Studenckich SAiW

Wczoraj rozpoczęło się w Poznaniu 3-dniowe seminarium Studenckich Kół SAiW, na którym reprezentowane są wszystkie ośrodki studenckie kraju. Seminarium zajął prorektor UAM prof. dr Fryderyk Koebeke, który wyraził zaдовоłnienie z inicjatywy zorganizowania takiego spotkania, będącego dalszym krokiem w krzewieniu postępowej myśli wychowawczej.

Pierwszy referat nt. „Istota i funkcja społeczna religii” wygłosił przez Mieczysława Felta z IV roku historii UAM wywołał bardzo żywą dyskusję zebranych. (az)

Nowe zbrodnie OAS

Terrorystyczny OAS rozpoczął czwarte od nowych mordów bezbronnymi Algierczykami w Algierze. W jednej godzinie od 5.30 do 6.30 w pięciu zamachach zamordowano trzech Algierczyków. Siedem osób odniosło rany.

Wkrótce po tym dwa samochody salanowców ostrzelały w dzielnicy Hussein Dey z karabinów maszynowych Algierczyków stojących na przystanku autobusowym. Dziesięć osób zostało zabitych, a 13 rannych. Algierscy mieszkańcy dzielnicy zorganizowali natychmiast demonstrację protestacyjną. Dalej wypadki potoczyły się według azybu do brzożanego schematu. Francuskie „sily porządkowe” szarżowały na demonstrantów. Salanowcy zbiegli.

Inna bojówka OAS wdarła się w dzielnicy El Biar do sali, w której odbywały się obrady komitetu pomocy dla najbardziej potrzebujących Algierczyków.

Bandyci salanowscy wywieźli pięciu członków komitetu na dziedziniec, gdzie zamordowali ich strzałami z broni maszynowej. Po nadto ciężko ranił on znanego pisarza algierskiego, przyjaciela Alberta Camusa — Feraouana. Po dokonaniu zbrodni napastnicy zbiegli. (PAP)

Major Slayton nie poleci

Amerykańska Agencja Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA) zakomunikowała w czwartek wieczorem, iż wskutek wady serca major Donald Slayton nie będzie mógł być wysłany na orbitę okołozemską pod koniec kwietnia lub w maju.

Na miejsce Slaytona do drugiego amerykańskiego lotu kosmicznego wybrano komandora Scotta Carpentera. Jego zastępcą będzie Walter Schirra. Obaj przysięgli kosmonauci są pilotami Marynarki Wojennej. Podobnie jak Slayton i inni kosmonauci zostali oni włączeni do programu przygotowań kosmicznych w kwietniu 1959 r.

Oficjalny komunikat NASA stwierdza, iż lekarze wykryli u Slaytona arytmie serca. NASA oświadczyła, iż wada ta stwierdzona została u Slaytona już w listopadzie 1959 r. Zdecydowano się jednak na pozostawienie Slaytona w grupie kosmonautów przygotowywanych się do lotu w ramach projektu „Mercury”. Ostatnie badania kardiologiczne wykazały jednak, że wada serca jest na tyle poważna, iż lot kosmiczny majora Slaytona byłby dużym ryzykiem. (PAP)

sport • sport • sport

Bogaty i długi sezon czeka naszych wodniaków

Niezwykle ciekawie zapowiada się tegoroczny sezon dla polskich wioślarzy i kajakarzy. Jedni i drudzy mają w programie wiele spotkań międzynarodowych z bardzo silnymi przeciwnikami. Wszystkie te pojedynki, będą próbą umiejętności naszych zawodników przed zbliżającymi się mistrzostwami świata, a także już z myślą o wyborze najlepszych na Olimpiadę do Tokio.

Zarówno wioślarze jak i kajakarze nie przepalili miesięcy zimowych. Przygotowywali się intensywnie w swoich klubach bądź w ośrodkach Polskiego Komitetu Olimpijskiego, które mają również swoje siedziby w Poznaniu.

Wspominaliśmy już o zaproszeniu kajakarzy do Hiszpanii. Otrzymał oni bardzo nęcące zaproszenie z USA. Niestety jest to zbyt kosztowna dla nas wyprawa, mimo, że część kosztów pragną pokryć Amerykanie.

Główną imprezą kajakarzy będą mistrzostwa świata 17-19 sierpnia, które odbędą się w Essen — NRF. W trójkęciu CSRS-Polska-NRD 16-17 czerwca w Pradze startować będą poza konkursem reprezentanci ZSRR, Węgier i Rumunii. Impreza ta będzie doskonałym przeglądem sił przed występem w Essen. 21 i 22 lipca dojdzie w Gdańsku do spotkania między państwami Polska-ZSRR, w którym mają poza konkursem uczestniczyć kajakarze Holandii. W okresie czerwca i lipca reprezentanci Pol-

ski wystąpią na torach Kopenha-

gi, Bukaresztu i Poczdamu. Kajakarze otworzą sezon, jak co-
rocznie 1 maja z okazji Święta Pracy. Od podstawy i wyników wielkopolskich kajakarzy, którzy znacznie poprawili formę i pod-

ciągnęli się do czołówki, zależeć będzie czy który z naszych reprezentantów znajdzie się w reprezentacji Polski.

Wioślarze również rozpoczną sezon 1 maja regatami w Szczecinie. Krótko po tym zobaczymy ich na zawodach kontrolnych na Gopie. Największą międzynarodową imprezą w kraju będą regaty w Poznaniu na Malcie w dniach 14 i 15 sierpnia. Regaty te poprzedzi 13 sierpnia trójkęciu: Polska-CSRS-NRD. Na podstawie wyników uzyskanych na tych regatach PZTW wytypuje skład naszej reprezentacji na mistrzostwa świata w Lucernie. Ogółem czeka naszych wioślarzy w bieżącym sezonie 10 startów zagranicznych.

Imprezy wioślarskie ośrodka poznańskiego urozmaicone zostaną m. in. regatami z okazji 50-lecia PTW Tryton i innych sekcji Poznania i Kalisza.

Tegoroczne starty przeciągną się do października. Podyktowane jest to tym, że na Igrzyskach Olimpijskich w 1964 r. w Tokio regaty w obu tych dyscyplinach odbędą się właśnie w październiku.

Olimpijczycy w Poznaniu

W niedzielę, 18 marca o godz. 18 na piwnali krytej przy ul. Wronieckiej odbędą się ciekawe zawody pływackie z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski. Na starcie obok gospodarza meczu poznańskiego Olimpij zobaczymy dwa zespoły należące do czołówki krajowej — Legię Warszawską i Polonię Bytom. Zawody zapowiadają się bardzo emocjonujące z uwagi na start zawodników takiej klasy jak olimpijczycy: J. Lutomski, Tracz, Kędzia oraz Krieze, Widawski, Zygarca czy Gremłowski. Poznaniacy wystąpią w swoim najbliższym składzie z Franek, Czerwona, Wielński, Zakrzewski.

Ćwierćfinałowe walki boksersów w Rzeszowie

Po jednodniowej przerwie bokserzy kontynuowali walki o tytuł mistrza Polski. Pierwsza seria walk ćwierćfinałowych wykazała, że dzień odpoczynku bardzo dobrze wpłynął na kondycję zawodników. Z wyjątkiem wagi ciężkiej wszystkie pozostałe pojedynki wypadły kondycyjnie zupełnie dobrze. Niestety utalentowanych zawodników nie pokazało się zbyt wielu. W pierwszym dniu ćwierćfinałowych, należało do takich jedynie Seremak z Wrocławia, który zdecydowanie wygrał z Józefakiem od młodzieńki Szymkowiak z Bydgoszczy, który mimo porażki z Mazurkiem wykazał, że zapowiada się na pięciarza dużej klasy.

Podajemy wyniki pierwszej serii walk ćwierćfinałowych (na pierwszym miejscu zwycięzcy): waga kogucia: Bending — Kowalczyk, Rzeźnikiewicz — Banasiak, Kowalski — Spalk, Dzienis — Szelczak. Waga lekka: Szczepański — Walendzik, Trzebieński — Rybski, Dudeczak — Goch, Seremak — Józefiak. Waga półśrednia: Knut — Papież, Scibor — Hajek, Mazurek — Szymkowiak, Zuk — Gajewski. Waga średnia: Dampc — Sidorowicz, Edw. Dampc — Ordziński, Walasek — Bartosiewicz, Słowakiewicz — Stomilski (P-H). Waga ciężka: Małkiewicz (bez walki), Finger — Czajkowski, Jędrzejewski — Świtek, Trela — Witkowski. (za)

Łyżwiarze z Europy przodują

Drugi dzień rozgrywanych w Pradze mistrzostw świata w jeździe figurowej na lodzie, rozpoczęło od dokonania jazdy obowiązkowej meczysty. Ostatecznie obaj Czechosłowacy Divin — 125,9 pkt. przed Donaldem Jacksonem (Kanada) 120,1 i Francuzem Alain Calmat 118,7 pkt.

Tego dnia rozpoczęły mistrzostwa także i zawodniczki. Po dwóch figurach jazdy obowiązkowej prowadzenie objęła mistrzyni Europy Sjoukje Dijkstra (Holandia) 349,2 pkt. przed Austriaczką Regine Heitzer 338 i Kanadyjką Wendy Griner 335,6 pkt.

Rozpoczęto także konkurencję tańców na lodzie. Prowadzi małżeństwo Jean — Paul Guhl (Francja) 187,4 pkt. przed Virginą Thompson i McLachlanem (Kanada) 185,1 pkt. Trzecie miejsce zajmują rodzeństwo Romanov (CSRS) 184,6 pkt. (za)

„Super-Constellation” z 107 pasażerami zaginął na Pacyfiku

W czwartek zaginął nad Pacyfikiem amerykański samolot typu „Super-Constellation”, którym leciało 96 pasażerów wojskowych i 11 członków załogi. Samolot należał do amerykańskich sił lotniczych. Przypuszczalnie „Super-Constellation” wpadł do oceanu. Los 107 pasażerów i członków załogi jest nieznany. Prawdopodobnie wszyscy oni zginęli. Dotychczas nie udało się odnaleźć szczątków samolotu.

Okrety atomowe USA u wybrzeży Okinawy

W portach japońskiej wyspy Okinawa, okupowanej przez amerykańskie siły zbrojne, stacjonują atomowe okręty podwodne marynarki wojennej USA.

Jak informuje dziennik „Asahi”, wspomniane okręty podwodne wyposażone są w pociski kierowane „Polaris”.

Hasło: jakość i estetyka towaru

(Dokończenie ze str. 1)

dużo czasu na zorientowanie się gdzie co można nabyć.

Przedstawiciele przemysłu będą w br. uczestniczyli w targowych naraadach handlowców, by zapoznać się z konkretnymi zyskami i cenami. Handel na pewno nie będzie szczędził uwag pod adresem przemysłu, wiemy bowiem, że tylko przez zespolenie wyników uzyska się lepsze rezultaty w rozwiązywaniu takiego problemu jakim jest prawidłowe zaopatrzenie rynku. Podczas obecnych Targów zamierzamy dokonać weryfikacji eksponatów, tak by w przyszłości było można z kolei przeprowadzić selekcję wystawców pod kątem jakości i przydatności ich produkcji dla rynku. W ten sposób więc same zakłady wytwórcze będą ubiegały się o prawo udziału w Targach wiedząc, że tylko dobry towar znajdzie szybko nabywcę.

Po raz pierwszy wystawi swe wyroby na Targach przemysł dziewiarski i galanterijny. Znaczenie rozszerzy się także udział drobnej wytwórczości a więc przemysłu terenowego, spółdzielczości i rzemiosła. Z zainteresowaniem przyjmą zapewne poznaniacy wyodrębnioną ekspozycję „1001 drobiazgów” proponowanych przemysłowi do produkcji. Ponadto Targom towarzyszyć będzie druga równie ważna dla handlu i przemysłu impreza — Targi

Wzornictwa. Zorganizowane tym razem w hali nr 17 — obejmą dwa zasadnicze działy p. n. „Wnętrze mieszkaniowe” i „Dziecko w wieku przedszkolnym”. Spodziewamy się, że wszystkie imprezy targowe wzbudzą duże zainteresowanie.

Wypada mi jeszcze — koniecznie — wyrazić skromne życzenie pod adresem znanych zresztą z gościnności mieszkańców Poznania. Stolicę Wielkopolski odwiedzi znów wiele tysięcy gości targowych. Wierzymy, że mimo iście niewiosennej pogody, będą się tu czuli dobrze i wywiozą z miasta Targów jak najlepsze wrażenia”. (jot)

Karjalainen kolejnym kandydatem na premiera

Po niepowodzeniu misji prof. Merikoski, przedstawiciela Fińskiej Partii Ludowej, prezydent Urho Kekkonen powierzył w czwartek misję utworzenia rządu opartego o większość burżuazyjną w parlamencie Ahti Karjalainenowi, członkowi Unii Agrariuszy, do tymczasowemu ministrowi spraw zagranicznych. (PAP)

Co chce kupić handel na Targach?

Uchylamy rąbka tajemnicy

O operatywności wielkopolskiego handlu na Targach Krajowych opinie są rozmaite. Targowic „kibice” konfrontując eksperymenty z tym, co się znajduje w sklepach, skłonni są odsądzać handel od czci i wiary: że niedbały, konserwatywny, nieruchliwy, dający się wyprzedzić innym. Spece oblatani w krętych ścieżkach targowych kontraktów gotowi są bronić handlowców, obwiniając wielu wystawców za efekciarstwo wystawiennicze bez pokrycia w oferowanej masie towarowej. Jeszcze co innego mówią wyniki targowe, w których poznańscy handlowcy figurują na ogół w czołowej grupie województwa.

Czy z tej, czy z drugiej strony, za każdym razem jest to ocena po fakcie. Nie widzieliśmy dotychczas przed Targami, na co liczą handlowcy i czego możemy się spodziewać w sklepach w następnym półroczu. Dlatego też zwróciliśmy się do największych poznańskich hurtowni z pytaniem: Co chcą kupić na Targach?

Oto co powiedzieli nam:

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego — dyr. Stanisław Staszak:

— Przed wszystkim wyroby cukiernicze, przetwory owocowo-warzywne, tanie wina, które kupimy na giełdzie. Z pierwszych interesują nas cukierki, słodczyce wschodnie, tzw. galanteria czekoladowa, wyroby wafelowe, pierogi itp. Z przetworów zależy nam najwięcej na kompotach, płynnym owocu, ogórkach konserwowych, koncentracjach pomidorowych i na sokach.

Zwrócimy też uwagę na rodzaj, jakość i wielkość opakowań, (chodzi o małe opakowania koncentratów, przetworów) oraz na zwiększenie produkcji koncentratu pomidorowego, kompotów z wiśni, gruszek, marynat grzybowych.

Przedsiębiorstwo Handlu Art. Galant. Oddział w Poznaniu — dyr. Miłosz Stankiewicz:

— Giełdy branżowe na Targach zapewniają nam podstawowe zaopatrzenie, resztę zakupimy u innych wystawców. Obliczamy, że obecne transakcje przyniosą nam ponad 90 proc. półrocznych obrotów hurtowni. Zależy nam na artykułach pasmanteryjnych, niciarskich, na igłach, haftkach, biustonoszach stylowych. Szanse niewielkie, bo ciągle mało ich w produkcji. Interesują nas również parasole, naparstki, zapinki, gawroшки dziecięce, rękawiczki

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwia — dyr. Jarosław Drybulski:

— I my również mamy giełdę na Targach. Zakupimy tam ogółem 805 tys. par obuwia. To mamy zagwarantowane. W tym: 125 tys. par obuwia męskiego, 239 tys. damskiego, 150 tys. młodzieżowego i 284 tys. dziecięcego. Ponadto obuwia tekstylnego przewidujemy 375 tys. par, gumowego 476 tysięcy. Wartość transakcji giełdowych wyniesie ok. 230 mln zł. Poza tym poszukamy u innych producentów zdecentralizowanych: każdego ilości obuwia dziecięcego (do 5 lat), rękawiczek skórzanych, wyrobów futrzanych, toreb i torebek damskich oraz drobniaków skórzanych. Obliczamy te źródła na 20–30 mln zł. Targi przyniosą nam około 95 proc. półrocznego zaopatrzenia.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Art. Użytku Kulturalnego — dyr. Florian Pospiech:

— Liczymy najwięcej na giełdę zabawkarską i zakupy w granicach 13–14 mln. zł. Chodzi głównie o zabawki mechaniczne, ruchowe — najbardziej zajmujące, lekkie kolorowe z plastiku oraz zabawki do majsterkowania. Podobno ma być kilka modeli z ubiegłorocznego konkursu

na nowe wzory. Chcemy poszukać drobniaków biurowych i odzieży sportowej. Ciągłej brak na giełdach, nie możemy tyle kupić ile potrzebujemy. (Wiadomo — dzielnictwo). Zobaczymy też, może ktoś ruszył wreszcie konceptem, by wzbogacić wzornictwo i wybór odzieży sportowej?

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Odzieżą — dyr. Aleksander Kuleżyński:

— Do giełdy odzieżowej decyduje na tych Targach nowa — artykułów dziewiarstwo-pończosznicy. Będzie z tym duża wygoda, ale na cuda nadal liczyć nie można. Jest ciągły deficyt tych wyrobów, jesteśmy także ograniczeni w zakupach. W ramach tych limitów możemy jednak trochę manewrować. Chcemy np. zrezygnować z kostiumów damskich, które się jakoś nie przyjmują, by więcej kupić piaseczków dziecięcych. Jeszcze mniej zdziwiać można w dziewiarstwie. Poprawa jakości w produkcji odzieży zachęca nas do zakupów. Liczymy na ok. 450 mln. zł. to jest 97 proc. półrocznego zaopatrzenia. Aby nie dublować zakupów z de-faktem, urządziliśmy taką wewnętrzną giełdę, by pokazać detalistom co już posiadamy.

Sprzedaliśmy drobniaków za 1,8 mln. zł.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Art. Gosp. Dom. — dyr. Marian Kroll:

— W zasadzie podstawą naszego zaopatrzenia są transakcje jesienne, wiosną tylko je uzupełniamy. Chcemy się skoncentrować na poszukiwaniu 1001 drobniaków, głównie w drobnym przemyśle. Interesują nas przykładowo: laktarki kieszonkowe, piecyki, spirale, zwykłe kółka i żabki do firanek, wyroby z białej blachy (głównie sprzęt gospodarstwa domowego). Kłopot będzie z plastikiem, zaopatrzenie gorsze niż rok temu.

Trudno już dziś o komentarz do tych zamierzeń. Z naszych obliczeń wynika, że wielkopolski handel, hurtowy i detaliczny, przeznacza tym razem na Targi o pół miliona więcej niż wydał rok temu na „Wiosnę — 61” i więcej niż kiedykolwiek na Targach Wiosennych. Niestety, przypuszczamy, że handlowcy nie otrzymają wszystkiego, czego poszukują. Deficyt, limity, rozdzielniki...

Więc ile za to kupimy bubli, przekonamy się niebawem. Zapytamy o to tych samych handlowców po Targach.

ZBILUT SEK

Zarządzanie coraz lepsze

17 okręgów ekonomicznych w ZSRR

Do gigantycznych rozmiarów urosła produkcja ZSRR kraju tak wielkiego, że zmieściłby się w nim bez trudu 4 Europy i 7 Japonii. Można sobie wyobrazić jakim problemem stało się — mimo ułatwień nowoczesnych środków łączności — sprawne zarządzanie z jednego ośrodka dyspozycyjnego dziesiątkami tysięcy fabryk, sowchozów i kolchozów. Problem zarządzania nabrzmiewał do generalnego rozwiązania. Tym bardziej wtedy, gdy zaczęły powstawać nowe okręgi przemysłowe i rolne za Uralem.

Jak pamiętamy, 4 lata temu, partia i rząd radziecki podjęły przełomową w dotychczasowej praktyce budownictwa socjalistycznego decyzję: skasowały ministerstwa centralne w Moskwie, wzmocniły główną komisję planowania i powołały do życia rejonowe sownarchozy wyposażając je w szerokie pełnomocnictwa. Dziesiątki tysięcy fachowców z dotychczasowych instytucji centralnych w Moskwie przeniesionych zostało bliżej fabryk i kolchozów, do republik związkowych i okręgów przemysłowych.

Jak oceniają dziś ludzie radzieccy, ta radykalna decentralizacja zarządzania okazała się posunięciem szczęśliwym. Przyspieszyła ona jeszcze bardziej rozwój gospodarczy kraju, zwiększyła w sposób istotny rolę republik związkowych w budownictwie gospodarczym, otworzyła szerokie pole dla inicjatywy terenowych organów partyjnych, radzieckich i gospodarczych, po mogła ujawnić i uruchomić rezerwy tkwiące m. in. w kooperacji i specjalizacji pro-

dukcyj, w rozmieszczeniu sił wytwórczych i wykorzystaniu bogactw naturalnych kraju.

Po stworzeniu sownarchozów, średni roczny przyrost produkcji przemysłowej skoczył w ciągu pierwszych trzech lat 7-letniej planowanej 8,3 proc. na 10 proc. W okresie tym zbudowano i uruchomiono 4 tysiące wielkich zakładów przemysłowych, przy czym budowano je szybciej, lepiej i taniej niż dotychczas. Ograniczone zostało zjawisko krzyżujących się przewozów olbrzymich ilości wyrobów, materiałów i surowców. W wyniku lepszego rozczepienia możliwości produkcyjnych swego okręgu, same tylko sownarchozy Uralu zredukowały o 77 proc. przywóz z innych okręgów ekonomicznych odlewów stalowych i o 58 proc. surowki żelaza. Możemy więc sobie wyobrazić jak wielkie mogą być oszczędności tylko w tej jednej dziedzinie.

Ale z górą czterolletnia praktyka sownarchozów wykazała także tu i ówdzie istnienie (znanego skąd indziej i u nas — na przykład przy uchwalaniu budżetów i planów rad na rodowych) zjawiska partykularyzmu czy jak kto woli „patriotyzmu lokalnego”. Ziały się wypadki, że niektóre rady ekonomiczne sownarchozów starały się — wbrew oczywistym interesom całego kraju bądź innych okręgów — „ściągać” za wszelką cenę inwestycje do siebie, dublować produkcję wielu wyrobów produkowanych w innych okręgach w nadmiarze, wprowadzać elementy autarkcji. Z drugiej strony w wielu okręgach zachowywały się jeszcze anachroniczne, niekorzystne będące spuścizną byłych ministerstw, więzi gospodarcze między sownarchozami, których w ramach jednego sownarchozu zlikwidować nie sposób.

Uwzględniając te zjawiska oraz przygotowując się organizacyjnie do realizacji zakrojonych na niespotykaną dotąd w historii skalę budownictwa bazy materialnej komunizmu, działacze radzieccy postanowili udoskonalić proces planowania i kierowania gospodarką narodową łącząc poszczególne sownarchozy w 17 wielkich okręgów ekonomicznych i tworząc w nich Rady dla kooperacji i planowania.

Jak można wywnioskować z załączonej mapki, nowo utworzone okręgi ekonomiczne nie pokrywają się ściśle z terytoriami poszczególnych republik, lecz łączą ciążące ku sobie zagłębia i ośrodki przemysłowe. W skład okręgowych rad dla spraw kooperacji i planowania weszli kierownicy instancji i organów partyjnych (krajów i obwodów), przewodniczący rad ministrów republik związkowych i komitetów wykonawczych obwodów, kierownicy instytucji gospodarczych terenu, a także czołowi przedstawiciele nauki, techniki, wielkich zakładów pracy. Rady te decydować będą o wszystkich ważnych sprawach rozwoju sił wytwórczych okręgów.

Aczkolwiek nowe Rady ledwo się ukonstytuowały, już pierwsze posiedzenia wskazują na kierunek ich zainteresowań. Np. okręg Uralski ma dużo doskonałych rud, a wcale węgla. Nowa Rada rozpoczęła swą pracę od studiowania problemu zastąpienia części „importowanych” z innych okręgów paliw stałych — takim na Uralu gazem ziemnym. Rada okręgu Daleko-Wschodniego dąży do zwiększenia produkcji hutniczej, a wszystkie Rady dążą do połączenia wysiłków rozproszonych w okręgach instytutów naukowo-badawczych, wszystkie stawiają na naukę i technikę, na tworzącą inicjatywę mas ludzi pracy.

P.Ch.



W dwóch poprzednich artykułach na ten temat („Jak za króla Cwieczka” z 27. II. br. i „Limity w punktach skupu” z 1. III. bież. roku) przedstawiliśmy niełatwą sytuację handlu wiejskiego. Doprowadziło to do konferencji z udziałem przedstawicieli zainteresowanych instytucji, a mianowicie Wydziału Skupu Prezydium WRN i Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni. W wyniku tego spotkania udało się dołączyć sprecyzować wnioski, które należy przedłożyć: Ministerstwu Finansów, Ministerstwu Przemysłu Spożywczego i Skupu oraz centralnym władzom spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu.

Zamiast oszczędności — straty

Zacznijmy od spraw finansowych, od owych nieszczęsnych limitów, które miały ustąpić handlowi wiejskiemu przed zbliżającą się rozstrutnością w zakresie inwestycji. Ograniczenia te przyniosły skutek odwrotny. Spowodowały niejednokrotnie duże straty dla gospodarki narodowej. Przykład? Proszę bardzo. **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Rzeźniami** ponosi 72,5 miliona złotych rocznie strat z powodu przewidzianych w normie i ponadnormatywnych ubytków na wadze żywa (wylaczając bekonny), między innymi na skutek złych warunków w punktach skupu i bazach zbiorczych. Do tego dochodzą jeszcze koszty przetrzymywania zwierząt w bazach, wynoszące 5,5 mln. zł. oraz koszty transportu sięgające prawie 46 mln. zł. Dla porównania: obrót roczny przedsiębiorstwa sięga 3 miliardów złotych.

O fatalnych warunkach, złym wyposażeniu, ciasnocie punktów skupu gminnych spółdzielni pisaliśmy w poprzednich artykułach. Zatrzymajmy się dziś jeszcze nad sprawą baz zbiorczych podległych wspomnianemu wyżej przedsiębiorstwu. Jest ich 16 w naszym województwie i mogą pomie-

Kłopoty punktów skupu

Zmarnowane złotówki

ścić naraz od 2,5 do 3 tysięcy sztuk. Tymczasem niejednokrotnie skup dzienny wynosi od 5–6 tysięcy sztuk, zwłaszcza podczas pierwszego i ostatniego spędu w miesiącu, nie licząc tak zwanej szczytowej podaży, jaką notuje się przeważnie w czwartym kwartale. Brak środków transportowych uniemożliwia natychmiastową wysyłkę żywca do rzeźni, które na dodatek nie posiadają odpowiedniego zaplecza. Nie mogą przyjąć często nawet jednodniowej rezerwy, którą mieć powinny. Przykładowo rzeźnia bijąca dziennie 1200 sztuk, przyjmuje zazwyczaj 900.

Wobec tego żywiec musi być przetrzymywany zbyt długo w bazach zbiorczych, zbyt ciasnych i nieraz i nieodpowiednich. Na przykład w Nowym Tomyslu taka baza, do której przywozi się żywca z trzech powiatów, mieści się na podwórku w pobliżu szkoły. W Śremie to zadanie spełnia małe podwóreczko tuż przy rynku. Najczęściej jednak pozostawia się zbyt długo żywca na punktach spędowych, na przykład w Opatówku ludzie całe noce spać z tego powodu nie mogli.

Podnieść limity

Dlaczego tak się dzieje? Po prostu skup rośnie z każdym rokiem, a baza techniczna, zaplecze się nie zmienia. Zaniedbane i przestarzałe nie odpowiada obecnym wymogom. Jeśli w 1954 roku skup żywca (razem z bekonami) wynosił 110 tys. ton, to w 1958 roku już 140 tys. ton, a w 1961 roku — 227 tys. ton. W okresie od 1958 do 1960 roku powstało wprawdzie 68 nowych obiektów w miejsce starych, ale to nie rozwiązało sprawy.

W najbliższych latach trzeba zbudować 54 obiekty, zaś w założeniach limitowych jest tylko 29, czyli o połowę mniej niż potrzeba.

Czy jest jakieś wyjście z tej sytuacji? Gminne spółdzielnie miałyby środki własne na budowę. Mogłyby tego dokonać sposobem gospodarczym, ale są trudności z przepisami. W ramach tak zwanych inwestycji pozalimitowych nie można budować obiektu o wartości powyżej 150 tys. złotych. Chodzi o to, by tę sumę podwyższyć przynajmniej do 300 tys. zł, o czym powinno zdecydować Ministerstwo Finansów w porozumieniu z zainteresowanymi instytucjami. Wtedy wiele gminnych spółdzielni nie musiałoby węgnować w nieodpowiednich pomieszczeniach i płacić bająniskich sum tytułem dzierżawy obiektów należących do prywatnych właścicieli.

Podniesienie wysokości inwestycji pozalimitowych ułatwiłoby znalezienie spółdzielczego wykonawcy, bo obecnie są z tym ogromne kłopoty. Z tego powodu nie rozpoczyna się prac budowlanych w Murowanej Goślinie, mimo dokumentacji i uzbrojonego terenu. Wydaje się, że należałoby wydawać zezwolenie na budowę prywatnym wykonawcom, o ile nie można znaleźć spółdzielczego.

Gdy skup rośnie...

Wnioski powyższe dotyczą w równym stopniu punktów skupu zwoża. Pojemność magazynów zbożowych — zamiast wzrastać — zmniejsza się z każdym rokiem. Na przykład w ubiegłym roku trzeba było zamknąć 9 obiektów skupowych o pojemności 700 ton. Obecnie gminne spółdzielnie

posiadają, oprócz 269 stałych punktów skupu zdolnych do przyjęcia około 36 tys. ton, jeszcze 64 magazyny skupowo-konsygnacyjne i konsygnacyjne. Ostatnio poszedł wniosek do Ministra Przemysłu Spożywczego i Skupu, by zwolnić te magazyny spółdzielcze z obowiązku dłuższego składowania zboża. Chodzi o uzyskanie lepszych warunków w skupie, gdyż uruchamianie 112 podpunktów sezonowych nie wystarcza.

W przepełnionych punktach skupu podczas nasilenia podaży trudno o przestrzeganie obowiązujących instrukcji. Niemożliwa jest segregacja ziarna. Powstają wtedy wielkie straty na skutek niedoborów. Manka i superaty są na porządku dziennym.

Czekamy na decyzję

Sprawa dojrzała ostatecznie, by zastanowić się generalnie nad sprawą wyposażenia i budowy punktów skupu żywca i zboża, baz zbiorczych i spichrzów. Zielone Zagłębie, jakim jest Wielkopolska, nie może być nadal traktowane po macoszemu w polityce inwestycyjnej instytucji i władz centralnych. Względem towarowości, a więc opłacalności powinny decydować o przyszłości. Wymaga tego specjalizacja rejonów gospodarczych w hodowli i produkcji zwierzęcej. Wielkopolska dostarcza przecież jedną ósmą krajowej produkcji mięsa i jedną szóstą zboża.

W punktach skupu dokonuje się nieraz cudów pomysłowości, by odebrać od rolników wzrastającą wciąż masę towarową. Dzieje się to jednak kosztem zdrowia pracowników, przedłużania w nieskończoność godzin pracy (na przykład na spędach), straty czasu przez rolników. Nie zawsze daje się to wyliczyć w złotych. Sprawa modernizacji i budowy nowych obiektów skupowych wymaga jak najwcześniejszego rozwiązania. Czekamy na decyzję.

MARIA KEMPARA

Miedzy nami rodzicami

— Jak tam dziś było w budzie?
— Fajnie było!
— ?
— No, pani powiedziała, że nie będzie „matymy” tylko do chłopców przyjdzie pan doktor, a do dziewczynek pani doktorka i będzie pogadanka...
— Ciekawa?
— Też pytasz... Pewnie, że ciekawa, tylko u nas było lepiej niż u dziewczynek.
— Dlaczego?
— Bo u nas w klasie siedział na pogadance pan od historii, a on jest taki, że przy nim to można o wszystkim zapytać, więc było bardzo dużo „tań” pan doktor odpowiadał i wszystko żemy zrozumieli...

— A u dziewcząt?
— Tam u nich to siedziała ta pani od biologii i one się strasznie jej krępowaty, więc jak pani doktorka skończyła mówić, to chociaż one miały dużo pytań, to się każda wstydziła, więc o nic nie pytały. To myśmy o wiele więcej skorzystali.

Rozmówcy? Ojciec i syn. Chłopak chodzi do siódmej klasy i „spo-wiadał” się właśnie wieczorem ojcu ze swego „ro-

bocznego dnia”. Czy rzeczywiście skorzystał słuchając pogadanki, zadając pytania, żywo reagując na odpowiedzi? Na pewno tak.

Waga taktu i subtelności

Temat? Nazywało się to ogólnie: „Higiena osobista”. Ale mądrze, rozsądnie, powoli, powolutku lekarz wprowadzał chłopców w różne sprawy, które można by nazwać uświadamieniem seksualnym. Widać wykonał swoje zadanie mądrze, gdyż chłopcy z pełnym zaufaniem zadawali najrozmaitsze pytania, nie traktowali tej lekcyjnej godziny jako odcieczki dla „wiadomych” dowcipów.

Przeciwnie. Tu na wstępie przytoczone sformułowania „fajnie było” stanowiło nie filuterne skwitowanie „sensacji”, lecz swoiście wyrażoną pełną aprobatę dla tematu, dla lektora, dla sposobu podania trudnych zagadnień.

To dobrze. To bardzo dobrze, że właśnie w siódmej klasie, to znaczy w okresie, kiedy kończy się szkolna edukacja części młodych ludzi, a jednocześnie w okresie, w którym trzeba im subtelne

sprawy taktownie wyjaśnić poświęca się na ten cel lekcyjnej godziny.

Być może nie każdy z dorosłych zdaje sobie sprawę z tego, jak ogromne znaczenie ma w tego rodzaju prelekcjach, rozmowach, spotkaniach z młodzieżą właśnie takt, właśnie subtelność, właśnie umiejętność zdobycia sobie jej zaufania prostotą i naturalnością w podejmowaniu tematu i odpowiadaniu na pytania.

Zaufanie — ogromne dobro

Zaufanie to ogromne dobro! Wiele do myślenia daje relacja smyka z siódmej klasy, którego zjednął nie tylko doktor, ale którego nie zapomniała obecność nauczyciela.

— Ale dlaczego dziewczęta krępowaty się pani?

— Bo wiesz, one się bały, że jak będą przy niej zadawały „takie” pytania, to potem nie wiadomo co z tego będzie...

Tak, zaufanie to bardzo ważna sprawa. Czy można założyć, że dzieci się omyliły, że „pani od biologii” ani w głowie było wyciągnięcie „konsekwencji” za „takie” pytania? Hm. Te obawy nie były tak zupełnie bezpodstawne. Dziewczęta niejednokrotnie były „obcinane” za wchodzenie na tematy zdaniami pani „nieodpowiednie”.

Jak się okazuje — „pan od historii” umiał dobasować lepszy klucz do dziecięcych umysłów niż „pani od biologii”. Umiał swoim postępowaniem, swoim sposobem bycia stworzyć taką atmosferę, w której nikomu nie przyszło nawet na myśl, że jego szczere pytanie, jego zainteresowanie „taką” sprawą mogłoby być źle widziane przez nauczyciela.

A dzieci interesują się tymi problemami i nie tylko tymi. Jest sprawą wielkiej wagi, by nigdy nie natrafili one w szkole na sytuację, w której obawiają się wyrażenia swoich myśli, obawiają się dania upustu różnym wątpliwościom. W bardzo poważnej mierze od tego jak zaznajomione zostaną z subtelną, intymną tematyką zależy ich podejście do tych zagadnień, zależy rozwój ich świadomości.

Nie rodzice — to ulica!

Nie zawsze potrafią to zrobić rodzice. Niestety zawsze — tylko że w najgorszej formie — potrafi ulica.

By nie trafiła do dzieci ulica, a w każdym razie by jej ujemny wpływ napotkał na właściwe profilaktyczne uprzedzenie przygotowania i uodpornienie przez szkołę — niezbędne jest kontynuowanie owych mądrych i potrzebnych pogadanek. Ale potrzebna jest również ogromna troska o to, by towarzyszył im właściwy klimat wytworzony przez wszystkich wychowawców i nauczycieli. By dzieci czuły, że mogą i powinny zwracać się do swoich „pań” i „panów” z każdą sprawą. A ileż tych spraw w okresie dojrzewania... Nie zliczysz.

Nie we wszystkich szkołach na zebraniach nauczycielskich, na sesjach pedagogicznych zwraca się na to baczną uwagę.

Dlaczego?

BOLESŁAW JANKIEWICZ

Przemysł nie może — handel grymasi

Czym szorować i prać?

Łatwiej o yardleyowską wodę kolońską, niż o zwykły czyszcik do mycia wanny. Dwaj główni producenci środków do szorowania: przemysł terenowy i spółdzielczy uciekają od nich nieczym diabeł od święconej wody. I nie ma co się dziwić. Produkcja tych środków jest na ogół nierentowna. Wszyscy o tym wiedzą, rzecz się od dawna wałkuje, ale zmian nie widać. Tymczasem każda gospodyni wołałaby zapłacić 10 groszy więcej za ćwierćkilowe pudełko czyszcika, byle w pogoni za nim nie zdzierać żelówek i nie niszczyć nerwów.

Brak nie tylko środków do czyszczenia, ale i proszków do prania. Inna rzecz, że można się zastanawiać, czy w ogóle warto obecnie produkować 12 procentowy proszek. W swoim czasie, gdy nie stać nas było na coś lepszego, w myśl zasady, że na bezrybiu... istniały racje, by ten proszek wytwarzać. Ale właściwie nie jest on więcej wart niż zwykła soda, czy bieliś. Do czyszczenia wydaje się za drogi, do prania zaś — zbyt marny. Według wyliczeń fachowców, o wiele taniej kalkuluje się pranie w 30—40 procentowym proszku, nie mówiąc już o tym, że praca jest lżejsza, a bielizna ładniejsza.

Jednak i tego wysokowartościowego proszku jest mało. Powszechną bowiem bolączką jest brak opakowań, zwyczajnych kartonowych pudełek.

Ma swoją rację handel, gdy nie chce worków rozważać i rozspisywać proszku w „tutiki” z gazet. Ma jednak i

swoją rację przemysł, gdy proponuje część dostaw w dużych, np. 5-kilogramowych opakowaniach z przeznaczeniem dla odbiorców zbiorowych, dla szpitali, domów wczasowych, internatów itp. Już takie polowiczne wyjście poprawiłoby obecną sytuację.

(API)

Szron na pięścienu saturna

Moskiewski uczony W. Moroz — współpracownik Instytutu Astronom. im. Sierżberga — dokonał ciekawych obserwacji Saturna przy pomocy pięćdziesięciocalowego teleskopu zainstalowanego w Krymskim Obserwatorium Astronomicznym. Badania Morozowa wykazały, że pierścienie Saturna, utworzone z wirujących wokół tej planety cząstek materii o średnicy od 10 cm do jednego metra — pokryte są krystalkami szronu. (h)

Na całodzienną wycieczkę do Karpacza i Bierutowic nie zaopatrzono wczasowiczów — jak się to powszechnie praktykuje — w suchy prowiant. Intendentka powiedziała, że nikt jej nie zawiadomił (wycieczka była organizowana przez administrację „Wistę”), kierownik — że zapomniał.

Zdarzył się też jeden wieczorek taneczny w świetlicy. Trwał do 22, ale dopiero gdy wczasowicze poszli spać zaczęła się „zabawa” (czytaj: pijatyka) do drugiej w nocy, w której wziął udział personel z kierownictwem na czele, przy czym gromkie, pijackie pieśni rozlegały się w nocy daleko po okolicy. Nie jedynym to był zresztą wypadek pijanistwa personelu. Przybyła wreszcie do „Wisty” inspekcja z Zarządu Okręgu FWP, zebrała od wczasowiczów opinie. Nic się wszelako do końca nie zmieniło. Wczasowicze obliczyli, że z czternastu dni wczasów jedynie cztery były takie, kiedy mniej więcej wszystko funkcjonowało, tzn. były wycieczki, rozrywki, wieczór przy telewizorze itp.

W związku z powyższym nasuwa się kilka pytań. Dlaczego Wojewódzkie Biuro Skierowań FWP w Poznaniu wysyła rodziny z dziećmi w tak skandalicznie warunki, a samotnych nie uprzedza, że jadą na wczasy rodzinne? Dlaczego Zarząd Okręgu FWP w Szklarskiej Porębie dopuszcza do eksploatacji domy zupełnie nie przygotowane na przyjęcie wczasowiczów? Kto odpowie za zmarnowanie pieniędzy za wczasy i za zmarnowane urlopy kilkudziesięciu ludzi pracy?

MIECZYSLAW SKĄPSKI

czytelnicy piszą — REDAKCJA ODPOWIADA

ILE PŁACI PZU?

A. W. Kępno — Jakież kwoty wypłaca Państwowy Zakład Ubezpieczeń poszkodowanym w wypadkach samochodowych?

RED. — Po wprowadzeniu obowiązkowego ubezpieczenia samochodów (od 1 stycznia br.) w wypadku, jeśli posiadacz samochodu ponosi odpowiedzialność materialną za spowodowany wypadek, PZU wypłaca poszkodowanemu (w razie jego śmierci — rodzinie) odszkodowanie odpowiadające poniesionej stratom. Jeśli posiadacz samochodu nie ponosi odpowiedzialności materialnej, PZU wypłaca: w razie 100 proc. inwalidztwa 30 tys. zł (odpowiednio mniej przy mniejszym stopniu inwalidztwa), w razie śmierci osoby powyżej 14 lat — 15 tys. zł, w razie śmierci osoby od 7-14 lat — 10 tys. zł, w razie śmierci osoby do 7 lat

— 7 tys. zł. PZU pokrywa ponadto koszty leczenia i przeszkolenia zawodowego inwalidów. Wypadek należy zgłaszać w najbliższym inspektoracie PZU. (k)

POCISKI NA CYTADELI

Marian Wiśniewski. Bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych, spenetrowałem jako oficer wszystkie zakamarki Cytadeli. Wiem, że pod zwalami gruzów i ziemi znajdują się dziesiątki a może setki różnego rodzaju pocisków, które naruszone mogą wybuchnąć i ranić a nawet uśmiercić. W związku z artykułem w „Głosie” z 15. II. br. pt. „Zagospodarujemy Cytadelę” radzę jak najdalej posunąć ostrożność.

RED. — Ma Pan rację. Na Cytadeli jest jeszcze sporo niewypałów, nasze władze dosko- nale o tym wiedzą. Ostatnio grupy saperów przystąpiły do oczyszczania tego terenu. Prace przebiegają etapami. Na budowę parku wejdą ekipy pracownicze, tylko na te odcinki, które będą uwolnione od pocisków. (i)

PRZEZ KANAŁ LA MANCHE

Jerzy K. — Mówi się o budowie tunelu pod kanałem La Manche. Ostatnio słyszałem jednak, że ma to być most, który połączy Francję z Wielką Brytanią. Która z tych wersji jest prawdziwa. Jeśli nie, to jak on będzie wyglądał?

RED. — Ostatnio rzeczywiście wysuwany jest nowy projekt wzniesienia olbrzymiego mostu stalowego o długości 33 km i szerokości 36 m. Most ten wznosiłby się 70 metrów nad poziom morza, miałby 9 jezdní, w tym dwie linie szyn kolejowych, 5 jezdní dla samochodów (po 2 w każdym kierunku i jedną dla obsługi). Podczas mgły, która często nawiedza kanał na moście działałoby specjalna instalacja oświetleniowa i sygnalizacja elektroniczna. Budowa mostu — gigantów przewidziana jest na 4 lata. W tej chwili nie ustalono jednak definitywnie czy to będzie tunel czy most.

ODTWORZENIE ŚWIADECTWA

A.Z. Poznań — Wszystkie moje świadectwa szkolne zostały wskutek działań wojennych zniszczone (oryginały ze szkoły podstawowej i gimnazjum). Proszę o informację, w jaki sposób można je odtworzyć.

Czytelnik Buk 6 — Ukończyłem szkołę rolniczą w roku 1939. Świadectwo zgineło mi podczas pobytu w Niemczech na robotach. Mam kolegów, którzy zaświadcza, że szkołę ukończyłem; posiadam starą legitymację szkolną.

RED. — W przypadku zniszczenia świadectw szkolnych można ubiegać się o otrzymanie duplikatów. Jeśli szkoła, która wydała świadectwo nie istnieje, względnie w archiwum nie ma dokumentów tej szkoły, trzeba wystąpić do Sądu Powiatowego z wnioskiem o odwołanie zniszczonych dokumentów. Zaświadczenie podpisane przez dwóch świadków nie ma żadnego znaczenia. Do zajmowania niektórych stanowisk wymagane jest określone wykształcenie. (669)

KURY I JAJKA

Gabriela Dolna — Zielonicki — Co jest przyczyną zjadania przez kury zniesionych jaj?

RED. — Przyczyną zjadania jaj przez kury jest brak wapnia w pożywieniu. Możliwość odzwyczajania kur od tych „nałóg” są następujące: podawanie im węgla wapnia (CaCO₃), najlepiej w formie skorup od jaj, które należy bardzo dobrze pognieść, gdyż w przeciwnym przypadku kury tym bardziej przyzwyczajają się do tłuczenia jaj; częste wybieranie jaj z kurkonia; przygotowanie ciemnych gniazd, by kury nie widziały jaj; umożliwienie kurom korzystania z jak największego zielonego wybiegu.

PRZEWAZNIE PANNONIE

Motocyklista z Konińskiego. Jakże motocykle z importu będzie można nabyć w roku 1962? Interesują mnie przede wszystkim motocykle sprawowane z NRD tzw. MZ-ki.

Red.: Na rok bieżący plany importowe motocykli wynoszą około 20 tys. sztuk. Będą to przeważnie „Pannonie” produkowane w „Jawy 250” oraz „175”. Jeśli kontrakt z NRD zostanie podpisany, dojdzie jeszcze 5 tys. popularnych u nas „MZ-ek”. Innych typów do sprzedaży powszechnej nie przewiduje się. (i)

POŁKA z książkami

DAGMAR EDQVIST — DRUGIE MAŁŻEŃSTWO, POZNAN, 1961, WYDAWNICTWO POZNANSKIE STR. 286, CENA 22,- ZŁ.

Psychologizm — to jedna z charakterystycznych cech współczesnej literatury szwedzkiej. Piętno to spoczywa również na wydanej niedawno przez Wydawnictwo Poznańskie powieści współczesnej powieściopisarki szwedzkiej Dagmar Edqvist p. t. „Drugie małżeństwo”. Nie wydano jej wprawdzie w Serii Dziel Pisarzy Skandynawskich, choć powieść ta jest z pewnością jednym z wybitniejszych dzieł współczesnych. Taka ostrożność jest może w ogóle uzasadniona jeśli chodzi o pisarzy współczesnych, chociaż w tym wypadku wydaje się to być raczej zbyt daleko idącą ostrożnością.

Problem motywów psychologicznych rozkładu małżeństwa jest w krajach skandynawskich jeszcze dziś bardzo aktualnym zagadnieniem. Wskaźnik rozwodów jest tam, a szczególnie w Szwecji, jednym z najwyższych na świecie, a początek tego problemu datuje się jeszcze w latach trzydziestych. Nic więc dziwnego, że pełna dynamizmu i wyczulona na współczesne problemy pisarka podjęła ten, interesujący zresztą, temat.

LECH SIKORSKI

List z wczasów

Pierwsza niespodzianka czekała nas już na stacji Szklarska Poręba Średnia, gdy z wagonów wyładowały się rodziny z dziećmi w wieku przedszkolnym. Więc jakże, czyżbyśmy trafili na wczasy rodzinne? Nikt nas jednak o tym nie uprzedził. Drugą niespodzianką było oddalenie: dobre pół kilometra od stacji i droga zasypana śniegiem, prawie nieprzetarta oraz rozrzucone domów należących do DW „Wista” na znacznej przestrzeni, co od razu otworzyło przed nami perspektywę codziennego brnięcia kilkadziesiąt metrów przez śniegi na posilki. A że przez całe niemal czterdzieści dni wczasów (na przełomie lutego i marca) śnieg syłał ciagle, aż do znudzenia przecieraliśmy sobie drogę. Nie każdy zaś przyjechał w ubraniu narciarskim.

Potem rozczarowania posypały się jak z reki. Okazało się, że we wszystkich domach „Wisty” zepsute są piece, nie mają zakrętek. A wiadomo, piec niezakręcony wyziębia się szybko. Tak więc wczasowicze marli. Dopiero na skutek skarg zaczęto więcej palić, jakie to jednak musiało być marnotrawstwo opału! Zresztą opału nie przygotowano w odpowiedniej ilości i już drugiego dnia wczasów obiad podano ze znacznym opóźnieniem, bowiem czekano na przywiezienie węgla ze stacji.

Jak się później dowiedzieliśmy, DW „Wista” miał ostatni turnus wczasowy w okresie... Gwiazdki, kiedy gościli w nim harcerze. Jest to bowiem dom przeznaczony na wczasy letnie. Podobno jednak nie może być całą

zimę nieczynny, musi się amortyzować, więc do końca lutego sprawadono wczasowiczów. Remont domów nie został ukończony, nie dokonano też odbioru domów i oceny stanu ich przygotowania na przyjęcie gości.

Najcięższe przejścia miały rodziny z małymi dziećmi, bo samotni małżonkowie albo kawalerowie i panny mieli przynajmniej przed sobą całe dnie spacerów we wspaniałych zimowych plenerach Karkonoszy. Dzieci nie można było zabrać na dalszy spacer w wysokim śniegu. Nikt zaś nie

naprawił antenę, wtedy wróci do świetlicy. Potem, że lampa jest zepsuta. Dopiero w drugiej połowie wczasów, gdy zdesperowani wczasowicze pewnego wieczoru wygarnęli kierownikowi wszystkich, co myślą o takich wczasach — przyszedł mechanik i w ciągu godziny zainstalował telewizor w świetlicy. Ale FIS akurat się skończył. Podobnie było ze świetlicą. Co kilka dni ktoś z „Wisły” była bez światła. Po trzech dniach ciemności w „Wisły III” powiedziano, że prawdopodobnie już do końca tur-

nusu będzie się siedzieć przy świeczkach. Ale instalatorzy, którzy przysłali naprawić o godz. 22.30 (!) przywrócili światło w ciągu 15 minut.

Zwykle na wczasach jest tzw. instruktor kulturalno-rozrywkowy, który dba o organizację wycieczek i innych imprez. W „Wisły” przedstawiono wczasowiczom takiego instruktora już pierwszego dnia. Był to też ostatni kontakt z nim, bowiem więcej się nie pokazał. Dopiero w drugiej połowie wczasów przybył nowy instruktor, który zorganizował kilka wycieczek. Wczasowicze byli z nich bardzo zadowoleni, ale z jednej z nich, mianowicie do Karpacza, instruktor nie raczył się — mimo zapowiedzi — rozliczyć. Po dwóch dniach, a było to już na końcu wczasów, gdy niektórzy wyjeżdżali przedwcześnie do domu, na ostre żądanie rady turnusu instruktor oddał nadpłacone kilkadziesiąt złotych.

W jednym z domów „Wisły” mieści się świetlica, wspólna dla wczasowiczów z wszystkich domów. Podobno miał w niej telewizor. Okazało się, że istotnie jest, ale w... biurze kierownika. Powiedziano, że trzeba

zainteresował się tym, by wszystkie rodziny z dziećmi umieścić w jednym domu, tam zorganizować jakiś kąpiel przed szkołą, zapewnić opiekę przed szkolanki, by rodzice mogli też odpocząć na wczasach. Tak się to przecieży praktykuje na wczasach rodzinnych. W „Wisły” było inaczej. Do każdego z czterech domów skierowano po kilka rodzin z dziećmi. W rezultacie wszyscy wczasowicze mieli gdzieś od szóstej rano zapewniony koncert dziecięcego szczebiotu lub wrzasku. Oczywiście o przedszkolance, opiece, kąpielu dla zabawy mowy nie było. Nikt też nie pomyślał o tym, że dziecko jednak nie może jeść tego, co dorosli. I słyż na stół kapuśniaki, bigosy, zimne nóżki...

W jednym z domów „Wisły” mieści się świetlica, wspólna dla wczasowiczów z wszystkich domów. Podobno miał w niej telewizor. Okazało się, że istotnie jest, ale w... biurze kierownika. Powiedziano, że trzeba

naprawić antenę, wtedy wróci do świetlicy. Potem, że lampa jest zepsuta. Dopiero w drugiej połowie wczasów, gdy zdesperowani wczasowicze pewnego wieczoru wygarnęli kierownikowi wszystkich, co myślą o takich wczasach — przyszedł mechanik i w ciągu godziny zainstalował telewizor w świetlicy. Ale FIS akurat się skończył. Podobnie było ze świetlicą. Co kilka dni ktoś z „Wisły” była bez światła. Po trzech dniach ciemności w „Wisły III” powiedziano, że prawdopodobnie już do końca tur-

nusu będzie się siedzieć przy świeczkach. Ale instalatorzy, którzy przysłali naprawić o godz. 22.30 (!) przywrócili światło w ciągu 15 minut.

Zwykle na wczasach jest tzw. instruktor kulturalno-rozrywkowy, który dba o organizację wycieczek i innych imprez. W „Wisły” przedstawiono wczasowiczom takiego instruktora już pierwszego dnia. Był to też ostatni kontakt z nim, bowiem więcej się nie pokazał. Dopiero w drugiej połowie wczasów przybył nowy instruktor, który zorganizował kilka wycieczek. Wczasowicze byli z nich bardzo zadowoleni, ale z jednej z nich, mianowicie do Karpacza, instruktor nie raczył się — mimo zapowiedzi — rozliczyć. Po dwóch dniach, a było to już na końcu wczasów, gdy niektórzy wyjeżdżali przedwcześnie do domu, na ostre żądanie rady turnusu instruktor oddał nadpłacone kilkadziesiąt złotych.

4 zamiast 14

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 przyjmie zaraz kandydatów na 10-miesięczny kurs przysposobienia do zawodu murarza. Zajęcia praktyczne odbywać się będą pod kierownictwem fachowych instruktorów na specjalnie wydzielonych budowach. Warunki przyjęcia: ukończenie 18 rok życia, dobry stan zdrowia i zwolnienie z ostatniego miejsca pracy. W okresie szkolenia przedsiębiorstwo zapewnia: wynagrodzenie według obowiązujących stawek akordowych, bezpłatne zakwaterowanie i pozostałe świadczenia, wynikające z UZP w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje: Dział Pracy i Placy — Poznań, ul. Powstańców Wielkopolskich 2 (dawn. Artyleryjska).

K2177

Zarząd Aptek Woj. Poznańskiego w Poznaniu, ul. Bułgarska 59/61 — poszukuje:

- 1) **magistra farmacji** na stanowisko kierownika apteki w Rakoniewicach, pow. Wolsztyn. Mieszkanie 4-izbowe (3 pokoje i kuchnia) z nowego budownictwa do objęcia zaraz;
- 2) **magistra farmacji** na stanowisko kierownika apteki w Kraszewicach. Mieszkanie przy aptece z nowego budownictwa.

K2193

Przedsiębiorstwo Projektowo Konstruktoryjne Przemysłu Meblarskiego w Poznaniu, ul. Łacina 1 (Rataje) — zatrudni zaraz:

- 5 stolarzy o specjalności meblowej, 1 tapiciera do produkcji mebli — modeli, 1 tokarza w metalu (wymagane wysokie kwalifikacje zawodowe);
- 1 ekonomistę z wyższym lub średnim wykształceniem do działu planowania, 1 inżyniera lub technika technologa drewna na stanowisku kierownicze z co najmniej 5-letnią praktyką w przemysłowych metodach produkcji mebli, 3 kreślarzy-konstruktorów z zakresu konstrukcji mebli.

Warunki pracy i pracy do omówienia osobiście na miejscu w komórce osobowej w godzinach od 9—12.

K2210

i **mechanika sprzętu precyzyjnego** obeznanego z maszynami szwalniczymi zwykłymi oraz specjalnymi — poszukuje **Spółdzielni Pracy „Bielizniarz”** — Poznań, St. Rynek 71, telefon 525-28. Uposażenie wg stawki osobistego zastrzeżenia plus premia produkcyjna. K2216

Zakład Doświadczalny I.U.N.G. Przebudowo, poczta i stacja kolejowa Murowana Goślina (20 km od Poznania) — zaangażuje zaraz **technikę-czkę** do prac z zakresu hodowli roślin i doświadczeń. Wymagane średnie wykształcenie rolnicze. Mieszkanie na miejscu dla osoby samotnej. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Zakładu.

K2235

Wojewódzki Zakład Usługowo Produkcyjny Związku O. S. P. w Poznaniu — zatrudni natychmiast **elektryków** do robót ogólnych, sygnalizacyjnych i instalacji elektrycznej. Warunki pracy i pracy do omówienia w Referacie Kadr Zakładu — ul. Kantaka nr 4.

K2232

Starszego referenta, względnie **ekonomistę** do Działu Zaopatrzenia — zatrudni zaraz **Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne w Poznaniu**, St. Rynek 81. Zgłoszenia — pokój 18. Wymagane średnie wykształcenie i praktyka w zaopatrzeniu.

K2240

Inżyniera mechanika, inżyniera budowlanego, technika budowlanego i technologów artykułów spożywczych z praktyką przyjmą **Zakłady Przemysłu Piekarniczego**, Poznań, ulica Grunwaldzka 55, barak 13/19. Dział Kadr.

K2247

Inżyniera budowlanego względnie **inst.** z kilkuletnią praktyką i uprawnieniami względnie **technikę** z wieloletnią praktyką w wykonawstwie i organizacji również z uprawnieniami zatrudni na stanowisku głównego inżyniera **Dyrekcja Uzdrawiska Połczyn Zdrój**. Wynagrodzenie wg umowy względnie ryczałt. Szczegółowe oferty z podaniem referencji przesyłać do Dyrekcji Uzdrawiska Połczyn Zdrój, woj. kaliszki.

K2380



Dnia 15 marca 1962 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, babka i prababka, przeżywszy lat 83, śp.

Walentyna Dabińska

z domu Ławniczak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej w Środzie.

W głębokim smutku pogrzebi

CÓRKI, SYN, SYNOWA I WNUKI

Środa, Kościół, Gostyń, Poznań.

3261g

Dnia 15 marca 1962 r. zmarł

Antoni Tomaszewski

dypl. pielęgniarz Okręgowej Przychodni Lekarskiej P. K. P. w Poznaniu, odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi i Odznaką „Pracujący Kolejarz”.

W Zmarłym straciła Kolejowa Służba Zdrowia sumiennego i wzorowego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 17 bm., o godzinie 13,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

D. O. K. P. Zarząd Służby Zdrowia w Poznaniu
P. K. P. Okr. Przychodni Lekarskiej w Poznaniu
Rada Zakładowa Z. Z. K. Okr. Przycz. Lek.
P. K. P. w Poznaniu

3260g

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HURTU ARTYKUŁÓW GOSPOD. DOMOWEGO „ARGED” W POZNANIU
HURTOWNIA Nr 3 W KALISZU
zawiadamia, że
w ramach poszerzenia usług dla ludności
TRUCHOMILA
w KALISZU przy ul. Górnośląskiej 44
przy istniejącym Punkcie Usługowym
detaliczną sprzedaż
CZĘŚCI ZAMIENNYCH
do zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego oraz pokazową sprzedaż lodówek, pralek, odkurzaczy, maszyn do szycia prędko itp.

K2262

Ośrodek Wypoczynkowy Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych w Jarosławcu, pow. Sławno, woj. Koszalin poszukuje na sezon letni od 1 maja do 30 września 1962 r. 2 kuchmistrzów i 2 kucharzy — znajomość w zakresie cukierniczym. Reflektujemy na osoby kwalifikowane. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Oferty kierować pod adresem Ośrodka.

3158g

Spółdzielnia Pracy „Lubuskie Warsztaty Samochodowe” w Skwierzynie, ul. 2 Lutego 17 — poszukuje samodzielnego st. referenta zaopatrzenia ze znajomością branży samochodowej. Zgłoszenia celem omówienia warunków pracy i pracy w Zarządzie Spółdzielni. K2243

Elektryka samochodowego zatrudnimy natychmiast. Zgłoszenia L. P. Z. Stacja Obsługi Pojazdów Mechanicznych, Poznań, ul. Grunwaldzka 24, telefon 635-75.

K2244

Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Galanterijnymi w Poznaniu, ulica Czerwonej Armii nr 30, zatrudni zaraz **księgową** do księgowości materiałowej z uposażeniem 1.200,— zł, **ekonomistę** do Działu Handlowego z uposażeniem 1.200,— zł oraz **maszynistkę**. Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr PHAG, ulica Czerwonej Armii 30.

K2271

Księgowego(wa) ze średnim wykształceniem, 5-letnim stażem pracy, znajomością księgowości spółdzielczej — zatrudni zaraz **Spółdzielnia Pracy Wyróbów Metalowych i Modelarskich w Poznaniu, ul. św. Michała 40**.

K2275

Technika usług, 2 technologów specjalność obróbka skrawania z 3 i 5-letnią praktyką — przyjmie zaraz **Spółdzielnia Pracy Metalowych i Modelarskich, Poznań, ul. św. Michała nr 40**.

K2276

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej w Poznaniu przyjmie zaraz **instruktora finansowego**. Wymagane wykształcenie średnie ogólne lub ekonomiczne oraz 4 lata praktyki. 3 rewizorów biuletynowych — wymagane średnie wykształcenie oraz 2 lata praktyki. Kontrolera dochodów — wymagane średnie wykształcenie techniczne lub ekonomiczne, 5 lat praktyki. Warunki pracy do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje **Samodzielna Sekcja Ogólna, Poznań, ul. Towarowa 45, II piętro** — pokój 16.

K2272

Praca

Potrzebna gospośka lub rencistka z gotowaniem. Osobina 7, parter, godz. 17—18. Winogrody.

3106g

Bielizniarki do szycia bluzek i koszul męskich — dobre sily potrzebne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3126g.

Potrzebna gospośka starsza, z noclegiem, do 1 osoby. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3128g.

Potrzebuję pracownika do obsługi ciągnika i pracy w gospodarstwie oraz pracowniczki. Brodówko, Krosno, poczta Wągrowiec.

3129g

Prace zlecenie przyjmie zaraz rencista. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3137g.

Uczeń krawiecki potrzebny. Poznań, Głogowska 175 m. 6.

3144g

Dochodząca pomoc do dziecka potrzebna. Poznań-Winogrody, ulica Zbożowa 4 m. 14.

3183g

Potrzebna dochodząca pomoc domowa z gotowaniem. Plac Wielkopolski 10 m. 7.

3186g

Pracownika do gospodarstwa rolnego poszukuje. Warunki dobre. Poznań-Płakowo (Stare), Łakowa 6.

3203g

Nauka

Tańców towarzyskich uczą Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter.

3072g

Kupno

Kupię pilnie szafę biblioteczną najchętniej częściową oszkloną. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3109g.

Sprzedaz

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10.

1776g

Planina, fortepiany marke bardzo korzystnie sprzedaje. Poznań, Czerwonej Armii 39.

2540g

Wylęgarki na 400 jaj sprzedam korzystnie. Stary Rynek 57 m. 12.

3180g

WAPNO ODPADOWE

w ilości 5.000 m³ po produkcji chloroformu złożone w wytwórni w Poznaniu, przy ul. Głuszyna nr 135 odda za symboliczną opłatą przedsiębiorstwom: państwowym, spółdzielczym, prywatnym lub też osobom prywatnym. —
CHEMICZNA SPÓŁDZ PRACY „AROMAT”
w Poznaniu, ulica Wroneńska 5 — tel. 29-77.
Opłata symboliczna 1,— (jeden) zł od 1 m³ loco wytwórnia przy ulicy Głuszyna nr 135. Blizszych szczegółów udzieli Zarząd Spółdz. K2347

OGŁOSZENIA DROBNE

Osie do wozów konnych na kołach 20-kach, 16-kach i 15-kach dostarcza szybko „Autometal”, Poznań-Jeżyce, Miła 17.

2852g

Sprzedam krowę cielną i jałowicę 2-letnią. Ceglowska, Luboń, ul. Sobieskiego 105.

3099g

Sprzedam samochód Wartburg — 1960 — w bardzo dobrym stanie. Telefon 632-70.

3100g

Sprzedam wózek dziecięcy głęboki, biały, w dobrym stanie. Telefon 441-29.

3113g

Sprzedam samochód Skoda 4-drzwiowa, stan bardzo dobry. Poznań, Wybickiego 2 m. 15.

3115g

2 platformy na 16-kach, powóz ogumiony, szory wyjazdowe sprzedam. Łakomy, Puszczykowo, Sobieskiego 29.

3139g

Aparat dla słabosłyszących „Philips” sprzedam. Strzałowa 4 m. 9, od godziny 15.

3157g

Maszynę księgującą, świątaczarkę, spawarkę punktową, prostownik prądu sprzedam. Marcinowski 26 m. 26, telefon 23-63.

3160g

Pianino „Legnica”, płytka metalowa — sprzedam. Poznań, telefon 338-13.

3166g

Spacerówkę czerwoną, 10-żeczko z materacem oraz piekarnik na gaz korzystnie sprzedam. Sobolewski 27 (Osiedle Warszawskie).

3168g

Samochód „Spartak”, stan dobry, sprzedam. Poznań, telefon 454-86.

3172g

Sprzedam samochód osobowy (19.000 zł). Poznań, telefon 547-73.

3173g

Sprzedam działkę budowlaną 2.000 m², nowe osiedle, okolica Poznania, dogodna komunikacja. Właściciel: Poznań, Kraszewskiego 3 m. 8.

3176g

Sprzedam tanio maszynę do szycia bebenkową. Gwardii Ludowej 16 m. 5.

3187g

Z likwidacji warsztatu sprzedam różne rury c. o., katownik 30, odpady blachy 1 mm, odpady stolarzy 35—42. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3189g.

Sprzedam wózek głęboki biało-rodowy. Poznań, Poplińskich 1a m. 3.

3206g

Cebule włoska siewka — 90 proc. kiełkowania — 1 kg 300 zł — sprzedam. Szkota 74, Grunwald, ul. Trybunalska — woźny.

3201g

Lokale

Pokoje sublokatorskie — mieszkania wyłączone — zamiany poleca „Parcelo-Willa”, Czerwonej Armii 29.

2004g

Zamienie 3/4 pokoju z kuchnią, komfort, c. o., centrum Szczecina, na 2 pokoje z kuchnią, samodzielne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2788g.

Pokój samodzielny parter, śródmieście, zamienie na pokój z kuchnią względnie półtora pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3098g.

Zamienie 3/4 pokoju z kuchnią, komfort, c. o., centrum Szczecina, na 2 pokoje z kuchnią, samodzielne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2788g.

Pokój samodzielny parter, śródmieście, zamienie na pokój z kuchnią względnie półtora pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3098g.

Zamienie 3/4 pokoju z kuchnią, komfort, c. o., centrum Szczecina, na 2 pokoje z kuchnią, samodzielne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2788g.

Pokój samodzielny parter, śródmieście, zamienie na pokój z kuchnią względnie półtora pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3098g.

Zamienie 3/4 pokoju z kuchnią, komfort, c. o., centrum Szczecina, na 2 pokoje z kuchnią, samodzielne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2788g.

Pokój samodzielny parter, śródmieście, zamienie na pokój z kuchnią względnie półtora pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3098g.

Zamienie 3/4 pokoju z kuchnią, komfort, c. o., centrum Szczecina, na 2 pokoje z kuchnią, samodzielne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2788g.

Pokój samodzielny parter, śródmieście, zamienie na pokój z kuchnią względnie półtora pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3098g.

Zamienie 3/4 pokoju z kuchnią, komfort, c. o., centrum Szczecina, na 2 pokoje z kuchnią, samodzielne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2788g.

Pokój samodzielny parter, śródmieście, zamienie na pokój z kuchnią względnie półtora pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3098g.

Zamienie 3/4 pokoju z kuchnią, komfort, c. o., centrum Szczecina, na 2 pokoje z kuchnią, samodzielne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2788g.

Pokój samodzielny parter, śródmieście, zamienie na pokój z kuchnią względnie półtora pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3098g.

Zamienie 3/4 pokoju z kuchnią, komfort, c. o., centrum Szczecina, na 2 pokoje z kuchnią, samodzielne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2788g.

Przetargi — Komunikaty

Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil”, Poznań, ul. Starołęcka 18 — ogłaszają przetarg na wykonanie czyszczenia kotłów parowych z kamienia wodnego, popiołu, szlamu (sady) sposobem mechanicznym i chemicznym oraz czyszczenie filtra rekawowego z sady. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatni koncesjonowani przedsiębiorcy. Siepe kosztorysy można odebrać oraz uzyskać bliższych informacji w Dziale Głównego Mechanika i Energetyka, tel. 700-21, wewn. 57. Oferty w podwójnych kopertach z podaniem dokładnych warunków należy składać do dnia 28. III. 1962 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 29. III. 1962 r. o godz. 12. Zastrzega się prawo wyboru oferty wg własnego uznania oraz prawo unieważnienia przetargu.

K2342

Wronkowska Fabryka Wyróbów Blaszanych, Wronki, ulica Towarowa 3, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie w 1962 r. 15.000 sztuk przepon gumowych wg rysunku zamawiającego. Termin dostaw II kwart. — 5.000 sztuk, III kwartał — 5.000 szt., IV kwartał — 5.000 szt. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i inne. Rysunki i warunki odbioru przepon do wglądu w dziale zaopatrzenia WFWB, telefon 110. Oferty należy składać w sekretariacie WFWB z zaznaczeniem na kopercie: „Przetarg”, w terminie do dnia 26. III. 1962 r. godz. 9, w którym to dniu nastąpi komisyjne rozpatrzenie ofert. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta.

K2353

Kupię mieszkanie wyłączone 2-pokojowe z kuchnią, łazienką, w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3170g.

Dwie panienki uczące, pracujące, poszukują pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3175g.

Zamienie 2 pokoje z kuchnią, na 2 mieszkania po pokoju z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3176g.

Młode bezdzietne małżeństwo pracujące i studiujące poszukuje pokoju na okres 2 lat (okresowo zameldowani). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3177g.

Pokój z kuchnią, samodzielne, w nowym budownictwie zamienie na podobne 2 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3184g.

Zamienie pokój z wspólną dużą kuchnią, łazienką, półsuterena, dobry punkt — okolice Rynku Jeżyckiego, dogodnie na handel, rzemiosło, na pokój z kuchnią lub kawalerką na piętrze. Peryferia wyklucone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3140g.

Zamienie samodzielne 2 pokoje z kuchnią, IV piętro, śródmieście, na mieszkanie samodzielne 2 1/2-3-pokojowe. Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3147g.

Samotny 58 lat, szuka pokoju, dla pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3151g.

Samotna poszukuje skromnego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3152g.

Zamienie pokój z kuchnią, na duży pokój. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3153g.

Elbląg! Mieszkanie 4-pokojowe zamienie na mniejsze w Poznaniu lub Gnieźnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3156g.

Za pokój samodzielny lub wspólny pomogę starszej pani względnie reflektuję na stróżstwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3159g.

Zamienie dwa mieszkania dwupokojowe na jedno trzypokojowe komfortowe, sioneczne, II piętro. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3163g.

Przyjmę panienki na wspólny pokój. Grunwaldzka 229.

Członek PSM zamieni ładny duży pokój z matką kuchnią, wspólny korytarz, łazienka — na podobne lub samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3206g.

Dom rodzaj willi, wolne mieszkanie trzypokojowe, inorga ogrodu, Puszczykowo, 150.000 zł. Dom czteropokojowy wolny, dwie morgi ziemi, miasto 5.000 mieszkańców, powiat Szamotyły, 140.000 zł. Gospodarstwo blisko Poznania 12-hektarów zabudowaniami, elektryfikowane, inwentarzami, 230.000 zł. Gospodarstwo 9 hektarów zabudowaniami, elektryfikowane, inwentarzami, powiat Szamotyły, 160.000 zł. Sprzedaż Nowak, Poznań, Wysockiego 16.

Sprzedam działkę budowlaną wraz z nieruchomością gospodarczą w Świerczewie, Bukowska 3, powiat Poznań. Cena do uzgodnienia. Mieczysław Linkowski, Stęszew, Kościelna 5.

Dom willowy dwurodzajny — Czempiń, blisko dworca, ładny ogródek, dwa pokoje i kuchnia natychmiast wolna, sprzedam. Edward Kurzyński, Poznań, Engla 30.

Sprzedam willę całą wolną w Poznaniu względnie zamienie na mieszkanie 2-pokojowe z łazienką, za dopłatą. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3169g.

Samotny lat 56, rozwiedziony, bez nałogów, posiadający nieruchomości, gotówkę, pozna uczciwą panią podobnych zalet. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3167g.

Pani niezależna, domatorka, pracująca w Poznaniu, zapozna pana kulturalnego z mieszkaniem lub bez. Panowie z prowincji niewykluczeni. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3125g.

Samotny lat 56, rozwiedziony, bez nałogów, posiadający nieruchomości, gotówkę, pozna uczciwą panią podobnych zalet. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3167

Marzec

17

sobota

Imieniny

Gertrudy,
Zbigniewa

Słońce:

wsch.: 6.06

zach.: 17.58

Teatry

KALISZ — „Anioł i czart”

PLESZEW — „Kaprysy Mariana”

Kina

CHODZIEŻ — Ceramika: „Odette S 23” (ang. 14 l.); Nctec: „Wyższa zasada” (czeski 14 l.); CZARNÓW — „Iwan Groźny” II c. (radziecki 16 l.); GNIEZNO — Lech: „Czyste niebo” (radz. 16 l.); Polonia — „Tygrysy na pokładzie” (radz. 7 l.); GOSTYN — „Mein Kampf” (szwedzki 18 l.); JAROCIN — „Kwiecień” (polski 16 l.); KALISZ — Kosmos: „Chleb, miłość i...” (wł. 16 l.); Stylowe — „Dylizans” (USA 12 l.); Wolność: „Bitwa o kozi dwór” (polski 9 l.); KEPNO — „Oni ocalili Londyn” (ang. 14 l.); KOŁO — „Odwiedźny prezydent” (polski 14 l.); KONIN — Energetyk: „Wyrok” (polski 16 l.); Górnik — „Sześć lat w więzieniu” (USA, 12 l.); KOŚCIAN — „Dotknięcie nocy” (polski 16 l.); KROTOSZYN — „Wojna i pokój” (USA 12 l.); LESZNO — „Zaduszek” (polski 16 l.); MIEDZYCHÓD — „Kobieta w szlafroku” (ang. 16 l.); NOWY TOMYŚL — „Marynarze strzeż się” (ang. 14 l.); OBORNKI — „Ciao, ciao Bambina” (wł. 16 l.); OSTROW — „Szlachectwo zobowiązuje” (ang. 18 l.); Słońce: „Kapral z Madagaskaru” (franc. 18 l.); OSTRESZEW — „Biedni bogacze” (węg. 18 l.); PILA — „Iskra” (SOS Titanic) (ang. 12 l.); Millenium — nieczynne; Lotnik — „Tajemniczy rewolwer” (ang. 16 l.); PLESZEW — „Odette S 23” (ang. 14 l.); RAWICZ — „Ludzie z pociągu” (pol. 12 l.); SŁUPCA — „Okno na podwórzu” (USA 16 l.); SREM — „Decyzja” (polski 16 l.); SZAMOTULY — „Szkłana góra” (pol. 16 l.); TRZCIANKA — „Ostatnie akordy” (USA 18 l.); TUREK — „Niewidomy muzyk” (radz. 12 l.); WAGROWIEC — „Kolorowe pociągi” (polski 12 l.); WOLSZTYN — „Bądź moim synem” (radz. 12 l.); WRZESNIA — „Biedni bogacze” (węg. 18 l.).

Radio

WARSZAWA I: 7.10 — Przegląd prasy; 7.20 — Muzyka poranna; 7.45 — „Błękitna szafeta”; 8.30 — Muzyka poranna; 8.50 — Rozmowy prawne; 9 — Aud. dla klas III i IV; 9.20 — Koncert Ork. PR w Łodzi; 10 — Mówi Technika; 10.10 — Orkiestra i soliści; 11 — Aud. dla klasy VI; 11.30 — Zespoły wokalne w repert. rozrywk.; 11.50 — Aud. z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Rolniczy kwadrans”; 12.30 — „Ubezpieczenia o wsi”; 12.45 — Na wiosną nute; 13 — Aud. dla klas III i IV; 13.20 — Pieśni i arie dawnych mistrzów; 13.40 — Graj cyganie...; 14 — Zagadka literacka; 14.30 — Rozrywkowe zespoły instrumentalne; 15.30 — Magazyn muzyczny; 16.05 — Przeglądy i poglądy; 16.25 — Koncert muzyki popularnej; 17.05 — Z życia ZSRR; 17.35 — Muzyka ludowa; 18 — „Nasz Galup”; 18.20 — Publicystyka międzynarodowa; 18.50 — Kurs języka francuskiego; 19.05 — Wędrowki muzyczne po kraju; 20.26 — Wiadomości sportowe; 20.30 — Podwieczorek przy mikrofonie; 22 — „Wieczór rozrywkowo-taneczny”; 22.30 — Sobotni cocktail rozrywkowy.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAŃ: 7.40 — Przegląd prasy; 7.50 — Muzyka poranna; 8.35 — Kurs języka rosyjskiego; 8.50 — Koncert Chórów Krajów Demokracji Ludowej; 9.25 — „Przyrodnik odpowiada”; 9.40 — „Od melodii do melodii”; 10.30 — „Ludzie naszej Partii”; 11 — Koncert cho pinowski; 11.30 — Polska muzyka operowa; 12.50 — Audycja aktualna; 13 — „Wesołe banjo”; 13.10 — Aud. literacka; 13.45 — Aud. dla dzieci starszych; 14 — Kalendarz muzyczny; 14.45 — Z notatnika reportera; 15 — Koncert solistów; 15.30 — Aud. dla dzieci starszych; 16.25 — Przegląd sportowy; 18 — Sobotnie popołudnie przy muzyce; 18.35 — Felieton Marcellego Jorsta; 19.05 — Muzyka i aktualności; 19.30 — „Matysakowie”; 20 — Koncert Orkiestry PR w Krakowie; 20.40 — Melodie wiedeńskie; 21.27 Kronika sport i spraw z Mistrzostw Polski w boksie; 21.40 — Poznańska Piętnastka Radiowa; 22 — „Zespół Dziewiątki”; 22.30 — Koncert słynnych solistów; 23 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 18.30, 21, 23.50.

NIEDZIELA

WARSZAWA I: 7.20 — Muzyka poranna; 9.05 — „Fala 56”; 9.20 — Haendel: Concerto grosso G-dur; 9.30 — Radiowy Magazyn Wojskowy; 10 — Aud. dla dzieci w wieku przedszkolnym; 10.20 — Ułubione piosenki; 10.40 — „Wesoła niedziedla muzyczna”; 11.40 — „Kronika Polaków”; 12.10 — Felieton „Plam na mapie”; 12.20 — Polska Ka

„Konin” w czołowie światowej

Doskonałe wyniki najmłodszej elektrowni

Największa nasza krajowa siłownia pracująca na węglu brunatnym, Elektrownia „Konin”, uzyskuje — jak wykazały ostatnie obliczenia — wskaźniki eksploatacyjne, które stawiają ją w światowej czołówce energetycznej.

W ciągu swej niespełna 5-letniej historii (zakład uruchomiony w 1958 r.) młoda załoga wypracowała znakomite — najlepsze w kraju — wyniki w działalności eksploatacyjnej. Ostatnio osiągnięte wskaźniki tej elektrowni należą do rekordowych nawet w energetyce światowej. M. in. dzięki wzorowej pielegnacji urządzeń straty wodne w siłowni konińskiej nie przekraczają 1 proc. (Jak wiadomo elektrownie ciepłe pracują na zasadzie zamkniętego obiegu wody. Ubytki wodne spowodowane np. wadami w przewodach parowych, przeciekami w nieszczelnych rurociągach lub niechlujną eksploatacją urządzeń trzeba dodatkowo uzupełniać). Ubytki te kształtują się w podobnych pod względem mocy do „Konina” elektrowniach świata na poziomie 3—4 proc. Nietrudno wyobrazić sobie wielkości kryjące się za tymi procentami, jeśli uwzględnimy, że elektrownia w ciągu godziny

„pożera” i „przerabia” na parę pod ciśnieniem tysiące metrów sześciennych wody. Im większe ubytki wody — tym większe straty na opale i chemikaliach potrzebnych do jej dodatkowego ogrzania i zmiekczenia.

Równie ciekawe wyniki uzyskuje elektrownia „Konin” w zakresie wykorzystania średniej mocy dyspozycyjnej. Mowa tu o średnim, godzinowym czasie wykorzystania w ciągu roku podstawowych urządzeń energetycznych. Wskaźnik ten wyniósł dla „Konina” w 1961 r. — 8 tys. 400 godzin, podczas gdy w tym samym czasie średnia moc dyspozycyjna urządzeń największych elektrowni krajowych nie przekroczyła 8 tys. godzin. Warto odnotować, że np. koniński turbozespół nr 2 pracował w ubiegłym roku bez zastrzeżeń nieprzerwanie 8 tys. 704 godz. A więc w ciągu całego roku przerwa w pracy turbozespołu, poświęcona przeglądowi i konserwacji, trwała niewiele ponad 2 doby.

W jaki sposób załoga zapewnia sobie tak doskonałą pracę agregatów?

Odpowiada na to pytanie Kierownik Eksploatacji Elektrowni „Konin” — inż. R. Bonikowski:

— „Wychodzimy z założenia, że ciągle, nieprzerwanie ruch jest dla urządzeń znacznie zdrowszy, niż częste przestoje, połączone nawet z usuwaniem usterek. Dla uniknięcia niepotrzebnych postojów z blahych powodów jak np. uszkodzenie uszczelki czy dławicy na armaturze, staramy się już w trakcie montażu maszyn wyeliminować zbędne oprzyrządowanie. Wykorzystujemy również szanse, jakie daje nam fundusz postępu technicznego. Zrealizowaliśmy wiele wniosków naszych racjonalizatorów, które pozwoliły w jeszcze większym stopniu zmodernizować i zautomatyzować procesy technologiczne naszego nowoczesnego przedsiębiorstwa.”

Na podkreślenie zasługuje również i to, że w rytmicznie pracującej konińskiej elektrowni bardzo korzystnie kształtuje się koszt własny

Wyniki konkursu ZMW

Ostatnio podsumowano wyniki konkursu na najlepszą współpracę koła ZMW z biblioteką gromadzką lub punktem bibliotecznym. Obejmował on okres od kwietnia do końca grudnia ubiegłego roku.

Zadaniem konkursu było upowszechnienie czytelnictwa książek i czasopism popularno-naukowych w środowisku wiejskim. Okazało się, że 230 kół ZMW podpisało umowy z bibliotekami gromadzkimi i punktami bibliotecznymi, w wyniku tego zorganizowano 76 nowych punktów bibliotecznych, 210 zespołów czytelników, wiele imprez oświatowych dyskusji, projekcji filmowych, pogadek.

Najlepsze rezultaty osiągnięto w powiatach: Gniezno, Ostrow, Kalisz, Sępca, Wągrowiec i Trzcianka. Komisja złożona z przedstawicieli Zarządu Wojewódzkiego ZMW i Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej przyznała następujące nagrody: — telewizory za zajęcie pierwszych miejsc Gromadzkim Bibliotekom Publicznym i Kołom ZMW: w Niechanowie (pow. Gniezno), Lewkowie (pow. Ostrow) i Zbiersku (pow. Kalisz). Na wycieczkę do Bułgarii wyjadą: Kierownik Powiatowej Biblioteki Publicznej z Gniezna — Alfons Sikorski i kierowniczka Gromadzkiej Biblioteki Publicznej z Biedwa (pow. Poznań) — Wanda Kaczmarek, a instruktorkę Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej — Marię Czerkaską wyróżniono wyjazdem do ZSRR za zdobycie trzeciego miejsca w konkursie.

Poza tym 15 osób otrzymało nagrody pieniężne, a 12 osób dyplomy uznania. (emp)

produkcji energii elektrycznej. Wynosi on dla 1 tys. kWh — 89 zł. (analogicznie: w „Blachowni” — 190 zł. „Czechnicy” — 241 zł. „Skawinie” — 178 zł.). Średni koszt produkcji 1 tys. kWh w całej krajowej energetyce zawodowej zamyka się sumą 238 zł. (zet)

Złe pieczywo i wędliny w Czarnkowie

Mieszkańcy Czarnkowa skarżą się na kiepską jakość pieczywa i wyrobów masarskich. Piecie piekarskie są już mocno wyeksploatowane i właściwie nie nadają się do produkcji. Dlatego też czynione są starania o przyspieszenie budowy nowoczesnej piekarni PSS, która zaspokoiliby potrzeby w zakresie piekarnictwa.

Potrzebna jest również masarnia. Najprawdopodobniej będzie ona wybudowana przez Gminną Spółdzielnię.

Jest nadzieja, że obiekty te zostaną wybudowane do końca 1964 roku. Do tego czasu trzeba będzie jednak znaleźć środki zaradcze, aby poprawić jakość zaopatrzenia ludności w pieczywo i wyroby mięsno-wędliniarskie. (n)

Ogórki wędrują w świat

Perspektywy przetwórci w Międzychodzie

Wielkopolska należy do okręgów o niewielkim nasileniu sadów i upraw warzyw. Zarazem jednak (coż za paradoks) należy do rejonów o rozwiniętym przetwórstwie owocowo-warzywnym. Jednym z przodujących zakładów są Wielkopolskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Międzychodzie.

Najbliższa przyszłość zakładu zawarta jest w sumie 41 mln. zł. Tyle pochłonie modernizacja i rozwój międzychodzkiej przetwórci. Mówiąc o rozbudowie trzeba przede wszystkim wspomnieć o nowych magazynach z pełną aklimatyzacją i urządzeniami chłodniczymi oraz o okazałej hali produkcyjnej. Pierwsza inwestycja zlikwiduje dotychczasowe trudności ze składowaniem, druga zaś pozwoli na uruchomienie nowych rodzajów produkcji, szczególnie w okresie zimy. Chodzi tu o nie produkowane dotychczas soki pomidorowe i nektary owocowe z truskawek, malin, jagód itp. Produkcja innych wyrobów została do końca 1965 roku powiększona o 65 proc. dzięki wysokiej mechanizacji. Tak np. ilość konserw szparagowych z 5 ton w br. wzrosła w 1965 r. do 100 ton, produkcja fasoli konserwowej wzrosła o 155 proc., konserw warzywno-mięsnych i ogórków o 140 proc., korniszonów i fasoli z marchwią o 100 proc.

Przy produkcji koncentratów oraz soku pomidorowego zastosuje się dwa automatyz

Znowu zawiniły konie

Po wypoczynku zimowym konie brykają, powodując wiele nieszczęść. Ostatnio znowu w PGR Wapno spłoszone konie spowodowały wypadek, któremu uległ robotnik — Jan Adamczewski. Chciał on bowiem zatrzymać pędzące konie i wpadł pod wóz, doznając otwartego złamania kości uda.

Żart dnia



— A mówiłem, żebyś szanowała mego dziadka.

Polecamy na urlop

Camping w Trzciance

Tuż pod Trzcianką, niecałe 2 kilometry od centrum miasta, leży jezioro Sarcz. Zalesione brzegi dodają okolicy wiele uroku, stwarzając wspaniałe możliwości do odpoczynku i wczasów w miesiącach letnich. Postanowiła to wykorzystać Miejska Rada Narodowa, rozpoczynając w roku ubiegłym budowę osiedla campingowego.

Początkowo postawiono 15 czterookonowych domków wraz z restauracją, którą prowadzi PSS. Zbudowano też pływalnię nad jeziorem, gdzie nad bezpieczeństwem kąpielących czuwał doświadczony ratownik. Osiedle pod Trzcianką przez całe lato oblegane było przez turystów. Wielu wczasowiczów musiało odejść z kwitkiem, gdyż do ich dyspozycji pozostawiono tylko 5 domków. Resztę — to znaczy 10 — Rada Narodowa wdzierżawiła Spółdzielni Turystyczno - Krajoznawczej.

Posunięcie może słuszne z uwagi na zabezpieczenie finansowe, ale przekreślające możliwości zdobycia pomieszczeń na kilka dni przez przegodnego turystę, pieszego lub zmotoryzowanego. Tych jest przecież z roku na rok więcej. Ruch turystyczny zatacza coraz szersze kręgi. Ludzie coraz chętniej wybierają wczasy wędrowne. Trzeba więc im w tym dopomóc.

Trzcianka, zachęcona ubiegłorocznym powodzeniem, w tym roku postanowiła zbudować dalszych dwadzieścia domków. Poznańskie Przedsiębiorstwo „Centra” stawia dla swoich pracowników 15 nowych pomieszczeń campingowych, za łączną sumą 5 mln. złotych. W związku z tak znaczącym „przyrostem” wczasowiczów w miesiącach letnich wynika potrzeba odpowiedniego zabezpieczenia spraw żywnościowych, rozrywek kulturalnych itp. Plany przewidują więc powstanie drugiej restauracji na 150 miejsc, strzeżonego parkingu ze stacją benzynową (warto pomyśleć też o małej stacji obsługi), zaplecza sanitarno - higienicznego oraz hotelu turystycznego.

Trzcianka ma szansę zrównać się z takimi znanymi już miejscowościami, jak Sieraków Wlkp., czy Boszkowo, które mają już ustaloną renomę. Niezwykle dogodne warunki komunikacyjne (kolej i autobus — przystanek przy samym ośrodku) powinny zachęcić zakłady pracy zarówno z Poznania jak i innych miast Wielkopolski do założenia tam swoich osiedli campingowych. Trzeba jednak się spieszyć, gdyż niedługo każdy skrawek ziemi nad pięknym jeziorem może być już zajęty.

MACIEJ STABROWSKI

Inwalidzi nie próżnują

Niewielka spółdzielnia inwalidów w Grodzisku. To na nią padł wybór w produkcji wyrobów drewnianych na eksport. W ubiegłym roku wyprodukowano tu i wysłano do Anglii 300.000 sztuk klamerek do bielizny. W roku bieżącym zamówienia wzrosły do paru milionów sztuk.

230 pracowników, w tym 180 inwalidów z Grodziska zajmują się ponadto wytwarzaniem okularów, mat budowlanych, odzieży roboczej, rozlewem piwa i wyrobem wód gazowych. Nieobce im są usługi jak: krawiectwo, przecieranie drewna (tartaki), stolarstwo itp. Nadto Spółdzielnia prowadzi 15 kiosków handlowych.

Inwalidzi z Grodziska prowadzą swoje przedsiębiorstwo już przeszło 10 lat i co roku dają naszej gospodarce narodowej towary wartości 12 mil. zł, nie licząc handlu, który legitymuje się liczbą 6 mil. zł. obrotu rocznego. Uruchomienie nowego zakładu w Bukowie, gdzie produkowany jest m. in. „styropian”, nowe tworzywo sztuczne, pozwoli na dalsze zatrudnienie inwalidów i wzrost wykonywanych planów.

Spółdzielnia inwalidów jest jednym z większych zakładów na terenie Grodziska. Dzięki niej niema tu w okolicy problemu zatrudnienia inwalidów. (na)



Na szosie Gniezno — Witkowo stał nieoświetlony ciąglik „Urus” z dwoma przyczepami (własność Wojciecha Lipka). Kierowca autobusu dostrzegł zawałidrogę w ostatniej chwili i chcąc uniknąć zderzenia skręcił w bok. Ostatecznie autobus wyładował w rowie. Trzech pasażerów zostało rannych.

W Bartodziejach (pow. Wągrowiec) „Star” z konińskiego PKS-u podczas wyprzedzania najechał 59 letnią rowerzystkę Józefę Zdobych. Doznała ona m. in. złamania nogi.

W Lisewskiej-Kolonii (pow. Września) spłonął dom mieszkalny. W Choczynie (pow. Pleszew) 1-letni chłopiec podpalił dach chlewa. (y)